

REPUBLIKA

Rok X

ŁÓDŹ, SOBOTA, 3-GO GRUDNIA 1932 ROKU

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 334

Aresztowanie sprawców napadu w Gródku Jagiellońskim

Trzej zbrodniarze w rękach policji.--Konfrontacja z urzędnikami pocztowymi.--Ujęcie wybitnego członka U.O.W.

Plan napadu został opracowany w Truskawcu.

Lwów, 2 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W dniu wczorajszym ujęto trzeciego sprawcę napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim. Uciekał on początkowo wraz z dwoma poprzednimi, aresztowanymi w Mikołowie, lecz potem odłączył się od nich.

Znaleziono przy nim rewolwer. W czasie konfrontacji z urzędnikami pocztowymi,

ROZPOZNANO W NIM JEDNEGO Z UCZESTNIKÓW NAPADU.

Jeden z opryszków aresztowany w Mikołowie miał na rękę ranę dartą, pochodzącą od wybicia szyby w urzędzie pocztowym w Gródku Jagiellońskim.

**

Lwów, 2 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj aresztowano w Truskawcu wybitnego członka UOW. W czasie rewizji w mieszkaniu jego wykryto 4 pistolety parabellum, mapy, odezwy, ulotki i egzemplarze „Surmy”.

Dotychczasowe dochodzenie wskazuje na to, że **PLAN NAPADU NA POCZTĘ W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM BYŁ OBMYSŁANY I ZORGANIZOWANY W TRUSKAWCU.**

Lwów, 2 grudnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z zabitych przez urzędników pocztowych napastników jeden jest statystą teatralnym a drugi studentem politechniki.

Lwów, 2 grudnia.

Energicznie prowadzone śledztwo napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim nie zdołało ustalić dokładnie, ilu było bandytów. Zeznania świadków wahają się między cyframi 8 lub 7.

Jak zdołano stwierdzić, po zbrodni, bandyci podzielili się na 2 grupy. Jedną z nich, liczącą 2 lub 3 osoby, udała się w stronę Lwowa, druga w składzie 3 bandytów, poszła w kierunku Stryja.

Z trójki tej odłączył się student politechniki lwowskiej, który następnie został ujęty pod Obroszynem.

Dwaj inni natomiast dotarli do Glinnej Nawarji i tam na stacji właśnie zastrzelili komendanta posterunku w Pustomytlach i ranili posterunkowego. Obaj

w dalszej ucieczce natknęli się na chłopów, których zasypali ogniem rewolwerowym.

Zraniony został przytem wieśniak ukraiński, którego w stanie beznadziejnym odwieziono do Lwowa.

Osaczeni bandyci próbowali ratować się ucieczką, szli częściowo wzdłuż Dniestru, usiłując przedostać się na drugą stronę. Podczas przeprawy, zostali aresztowani na polach pod Mikołajowem.

Jeden z bandytów był ranny w rękę, rana jednak nie pochodziła od kuli, lecz od szkła, podczas wybijania szyby w urzędzie pocztowym w Gródku.

Znaleziono przy nim rewolwery z nabojami. Są to znani członkowie UOW.

Gen. Schleicher tworzy rząd w Niemczech

Nowy gabinet zaniecha reformy konstytucji i starać się będzie o pacyfikację stosunków.

Hitlerowcy zapowiadają już walkę ze Schleicherem

Berlin, 2 grudnia.

Prezydent Hindenburg powierzył dziś w południe misję tworzenia gabinetu gen. Schleicherowi. Gen. Schleicher misję przyjął.

Berlin, 2 grudnia.

Przyjęcie misji tworzenia gabinetu przez gen. Schleichera nastąpiło po złożeniu przez kanclerza Papena wczoraj wieczorem i dziś przed południem obszernego sprawozdania o sytuacji politycznej prezydentowi Hindenburgowi.

Kanclerz Papen wystąpił równocześnie z prośbą o niepowierzenie mu nadal urzędu kanclerskiego, natomiast powierzenie misji tworzenia gabinetu gen. Schleicherowi.

Kanclerz Papen wyraził przytem oczekiwania, że w razie udzielenia misji utworzenia nowego gabinetu Schleicherowi, nastąpiłoby odprężenie sytuacji politycznej. W dalszym ciągu Papen wyraził nadzieję, że gabinet Schleichera zdoła uniknąć konfliktu z Reichstagem. W kołach poinformowanych podkreślają, że prezydent Hindenburg dopiero po dłuższym namyśle zdecydował się przychylić do propozycji kanclerza Papena.

Gen. Schleicher przystąpił niezwłocznie do rokowań w sprawie składu osobowego nowego gabinetu.

Berlin, 2 grudnia.

Na decyzję prezydenta Hindenburga powierzenia misji tworzenia gabinetu gen. Schleicherowi bezpośredni wpływ wywarł przebieg posiedzenia gabinetowego, które odbyło się dziś w godzinach

rannych. Na powierzenie gabinetu Papenowi, większość członków gabinetu wypowiedziała się nieprzychylnie, wskazując na nieprzychylną opinię, przywiązaną do osoby byłego kanclerza. Kilku ministrów odmówiło wręcz wzięcia udziału w nowym gabiniecie Papena.

W tych warunkach, sam Papen wysunął kandydaturę Schleichera.

Hindenburg, jak zapewniają koła miarodajne, z ciężkim sercem rozstał się z Papenem, powołując na stanowisko kanclerza gen. Schleichera. Według panującej opinji, gabinet Schleichera ma zwró-

cić całą uwagę na sprawy gospodarcze.

Obecnie wre praca nad dalszą kryształizacją programu. Gabinet Schleichera miałby zrezygnować z wszelkich planów reformy konstytucji i tem samem, uniknąć poważnych konfliktów z Reichstagem i krajami związkowem.

Naogół przypuszczają, że gabinet Schleichera będzie starał się o pacyfikację stosunków, aby przygotować grunt pod wielką koalicję narodową.

W kołach politycznych przewidują, że parlament, który zbiera się na posiedzenie w dniu 6 b. m. zaraz po wyborze

prezydium, odroczy się na tydzień, aby dać czas frakcjom do ustosunkowania się do nowego rządu. Biuro Conti zapewnia, że Schleicher pragnąłby utrzymać kontakt z poszczególnymi stronnictwami a w szczególności z narodowymi-socjalistami, w celu omówienia zagadnień bieżących, a przede wszystkim sprawy stosunku Prus do Rzeszy.

Paryż, 2 grudnia.

Zatrzymanie barona v. Neuratha, posiadającego zaufanie prezydenta Hindenburga, na stanowisku min. spraw zagranicznych Rzeszy pozwala przypuszczać, że polityka zagraniczna Niemiec w swej linii zasadniczej nie ulegnie zmianie po utworzeniu nowego rządu.

W każdym razie należy zaznaczyć, że w gabiniecie v. Papena, gen. Schleicher okazywał się stale zwolennikiem b. energicznej polityki zagranicznej, podczas gdy kanclerz Papen starał się uniknąć wszelkich niepotrzebnych konfliktów z mocarstwami i z Ligą Narodów.

Berlin, 2 grudnia.

Przywódca niemiecko-narodowych — Hugenberg, nie został, jak to było ustalone, przyjęty dziś przed południem przez prezydenta Hindenburga. Przyjęcie zostało naznaczone na dziś wieczorem, a więc w kilka godzin po powołaniu gen. Schleichera na stanowisko kanclerza. — Dowodzi to, że frakcja niemiecko-narodowa straciła swe znaczenie języczka u wagi.

Przypuszczalny skład rządu gen. Schleichera.

Berlin, 2 grudnia.

Wedle przewidywań kół politycznych skład rządu gen. Schleichera będzie następujący: kanclerz — Reichswelera — gen. Schleicher, sprawy zagraniczne — von Neurath, sprawy wewnętrzne — Bracht, finanse — Schewrl-Krossigk, sprawiedliwość — dr. Gürtner.

Czego żąda Hitler?

Komunikat narodowych socjalistów.

Berlin, 2 grudnia.

Pierwsze stronnictwo, które bezpośrednio po objęciu przez Schleichera misji tworzenia gabinetu, zajęło wobec niego stanowisko nieprzychylnie, jest partja narodowo-socjalistyczna. — Komunikat ogłoszony przez partyjne biuro prasowe

stwierdza, że stronnictwo narodowo-socjalistyczne nie będzie tolerowało gabinetu Schleichera. Komunikat stoi dalej na stanowisku, że propozycja Hitlera stanowi jedyną drogę do utworzenia gabinetu koncentracji narodowej.

Mac Donald w Genewie.

Narada „czterech”. — Amerykanie dążą do natychmiastowego przerwania prac konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 2 grudnia.

Dzisiaj, w godzinach rannych, przybyli do Genewy: Mac Donald, Simon, Paul Boncour i Norman Davis.

Genewa, 2 grudnia.

Po przybyciu dzisiaj rano do Genewy, Mac Donald, Simon, Norman Davis i Paul Boncour, rozpoczęli wstępne rozmowy przed naradą 5 mocarstw.

W szczególności Mac Donald odbył szereg konferencji, a mianowicie z Normanem Davisem, Paul Boncourem i Beneszem. — Min. Simon asystował przy wszystkich tych rozmowach.

W kołach angielskich zapewniano, że Mac Donald ogranicza się chwilowo do sondowania opinii, zaabsorbowany dotychczas sprawami długów wojennych. Mac Donald może pozostać w Genewie tydzień, do 10 dni. W ciągu tego czasu spodziewa się doprowadzić do porozumienia, któreby pozwoliło powrócić Niemcom na konferencję rozbrojeniową. — Główne zainteresowanie obraca się dalej dookoła projektów amerykańskich.

Potwierdza się, że DELEGACJA AMERYKANSKA ZDAZA DO ZAKOŃCZENIA PRAC KONFERENCJI W DOTYCH CZASOWEJ JEJ FORMIE. Zasadnicze równouprawnienie wojskowe, byłoby uznane obecnie, ale zrealizowane w późniejszych etapach prac rozbrojeniowych. Przewidywana w dotychczasowej uchwale stała komisja rozbrojeniowa rozpoczęłaby natychmiast swe prace i zastąpiłaby konferencję rozbrojeniową.

W projektach tych dużą rolę odgrywa jak się zdaje względy amerykańskiej polityki wewnętrznej, a przede wszystkim rywalizacja o stanowisko sekretarza stanu. Jednym z kandydatów na to stanowisko jest Norman Davis i

tem się tłumaczy pragnienie szybkiego powrotu do Waszyngtonu z jakimś konkretnym rezultatem w dziedzinie rozbrojenia.

Paryż, 2 grudnia.

„Matin” przytacza liczne depeche z Waszyngtonu, donoszące, że Norman Davis zaproponuje w Genewie natychmiastowe

przerwanie prac konferencji rozbrojeniowej, po zarejestrowaniu w formie pierwszego układu rezultatów, uzyskanych dotychczas. (Co do wojny chemicznej oraz reglamentacji używania pewnych pocisków bojowych). Oczywiście, „uzyskane rezultaty” byłyby uzupełnione przez porozumienie w kwestii równości praw oraz przez nowe propozycje, co

do francusko-włoskiego parytetu śródziemnomorskiego.

Na zapytanie, skierowane przez jednego z redaktorów „Matin'a”, premier Herriot odrzekł, że nie jest rzeczą wykluczoną, by tak się stało. Pozostaje to być może w związku z ostatnimi rozmowami premiera z Davisem.

Spokój na wyższych uczelniach

Dwaj studenci w Warszawie skazani na karę dwumiesięcznego aresztu za wybijanie szyb w sklepach.

Lwów, 2 grudnia.

Dzisiaj od rana panuje we Lwowie spokój. Dzisiaj odbywają się wykłady na Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego w akademii weterynaryjnej. Na wykładach panuje spokój.

Zjawili się paru studentów narodowości żydowskiej.

Do awantur żadnych nie doszło.

Wilno, 2 grudnia.

Wczoraj wieczorem odbył się wlec akademicki w sali Śniadeckich.

W wlecu wzięła udział niewielka ilość młodzieży. Obrady choć ożywione utrzymane były naogół w dużej paucyfikacji stosunków.

Do żadnych ekscesów nie doszło.

Jeśli dziś miałyby mieć miejsce jakiegokolwiek ekscesy, REKTOR UNIWERSYTETU ZAGROZI PRZERWANIEM WYKŁADÓW.

Wczoraj oprócz kilku przedmiotów na pierwszym roku prawa, wykłady odbywały się normalnie w obecności studentów - żydów.

Częstochowa, 2 grudnia.

Radykalne zarządzenia, wydane przez władze w związku z krwawymi zajściami, jakie miały miejsce w ubiegły wtorek, przyniosły całkowity spokój.

Gdziekolwiek tylko dochodziło do odosobnionych wypadków pobicia lub wybijania szyb w sklepach żydowskich, mianowicie w cukierni Altmana przy ul. Kościuszki i w cukierni tureckiej przy ul. Al. Wolności wybito szyby wystawowe, zaś przy ul. Piłsudskiego został napadnięty i ciężko pobity łomem żelaznym, chemik Ajzyk Wilczyński, zam. przy ul. Piłsudskiego 11.

Poszkodowanemu udzielona została pomoc lekarska, poczem w stanie poważnym

przewieziono go do domu.

Aresztowani, o których podaliśmy wczoraj, przebywają w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego, który w sprawie rozruchów prowadzi energiczne dochodzenie.

Warszawa, 2 grudnia.

W dniu 2-im grudnia r. b. starostwo grodzkie, południowo-warszawskie na podstawie art. 28 rozp. Prezydenta Rzplitej, z dnia 11 lipca 1932 (prawo o wykroczeniach), za zakłócenie spokoju publicznego przez wybijenie szyb w sklepie Ryszarda Mitelberga (Wspólna nr. 54a), ukarało Czesława Starzyńskiego — studenta wydziału lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, zam. przy ul. Akademickiej nr. 5 i Stanisława Boczyńskiego studenta wydz. prawnego Uniw. Warsz. zam. przy ul. Wspólnej nr. 56, każdego 2-miesięcznym bezwzględny aresztem.

Generalnej obniżki taryfy kolejowej nie będzie. — Oświadczenie ministra komunikacji.

Warszawa, 2 grudnia.

W sprawach kolejowej polityki taryfowej odbyła się w ministerstwie kolei konferencja prasowa. Konferencję przewodniczył min. komunikacji, inż. Budkiewicz, który podkreślił fakt obniżenia taryfy kolejowej w stu kilkudziesięciu punktach i oświadczył, że MINISTERSTWO

NIE GODZI SIĘ NA GENERALNĄ OBNIŻKĘ TARYFY, gdyż taka obniżka nie odniosłaby oczekiwanego skutku. Polityka dostosowywania indywidualnych taryf do potrzeb gospodarczych i ogólnopństwowych jest stanowczo najlepszą drogą, którą ministerstwo w stosunku do

tych zagadnień obrało. Następnie w dłuższym przemówieniu wice-min. Janot zobrazował zasady, któremi się kierowano w kwestjach taryfy kolejowej. —

Licznie zebrani przedstawiciele prasy zadawali szereg pytań, na które prezydent udzielał obszernych informacji

Nadużycia w magistracie poznańskim

Kasjer wydziału społecznego aresztowany. — Samorząd poniósł straty, sięgające sumy kilkudziesięciu tysięcy złotych

Poznań, 2 grudnia.

Nie przebrzmiały jeszcze echa wielkiej afery oszukańczej na szkodę skarbu państwa, o której donosiliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, a już z

dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy się o wykryciu wielkich nadużyć w wydziale społecznym magistratu m.

Poznania, których dopuścił się kasjer tego wydziału, Alojzy Janek.

W celu zatarcia nadużyć Janek spalił dowody kasowe, wobec czego obecnie dochodzenia natrafiają na duże trudności. Specjalna komisja musi skrupulatnie badać wszelkie akta.

Jak dotąd, komisja ustala do 500 zł. niedoboru dziennie, wobec czego liczyć się należy z ogólną sumą nadużyć, sięgającą kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Janek został aresztowany i osadzony w więzieniu. Obrony jego podjęli się adw. Galiński i Podbiera.

Dochođenje prowadzi wiceprokurator Misiurewicz. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie ujawnić nie możemy.

Dr. Łokietek na ławie oskarżonych.

Łcha zajść w warszawskich halach targowych.

Warszawa, 2 grudnia.

Dr. Józef Łokietek, Icek Anders, Jakób Blokzyber, Jan Traczewski, Michał Chiroton, Abram i Henoch Grosmanowie — oto lista oskarżonych, którzy stanęli dziś przed sądem okręgowym pod zarzutem spowodowania ciężkich uszkodzeń cieleśnych tragarzowi Szlamie Szlamkowiczowi.

Proces dotyczy zajść w dniu 28 lipca 1930 r. w halach przy ul. Franciszkańskiej, gdzie wynikło starcie między miejscowymi tragarzami drobiu a członkami Związku pracowników transportu rzeczowego, gdzie dr. Łokietek jest przewodniczącym.

Związek dążył do obsadzenia hal przy ul. Franciszkańskiej żądając ewentualnie od pracujących tam tragarzy opłat na rzecz Związku.

Krytycznego dnia, wobec nieosiągnięcia w tym względzie porozumienia, dr. Łokietek wraz z partją członków swego Związku udał się na Franciszkańską. Między tragarzami obu grupowań

wynikła bójka. Miejscowych tragarzy zmuszono do opuszczenia pracy.

Poturbowani zostali wówczas Szlama Szlamkowicz i Chaim Limonad, przy czym pierwszy z nich doznał uszkodzenia prawego oka.

Szlamkowicz zeznał w śledztwie, iż przybyli do hal tragarze związkowi żądali wypłacenia 1200 zł. na rzecz Związku, grożąc usunięciem miejscowych tragarzy z pracy. Napotkawszy na przeciwy, przybyli zaczęli bić opornych i strzelać. Szlamkowicz widział wśród bijących go Andersa, Blokzybera, Traczewskiego oraz Chikratowa i słyszał, że w bójce brał udział dr. Łokietek.

Limonad zeznał, że bijącym tragarzom przewodniczył dr. Łokietek i Anders.

Rozprawę, która toczy się w trybie uproszonym, prowadzi sędzia Chmielarz, oskarża prok. Woliński, obronę zaś wnoszą adwokaci: Gelernter, Tomkiewicz, Wierzbowski, Prymak i apl. adw. Nowogródzki.

Wojska japońskie

posuwają się naprzód

Cicikar, 2 grudnia.

Wojska japońskie, walczące z chińskimi powstańcami w Mandzurji, posuwają się zwycięsko naprzód.

Główny korpus japoński, rzucony przeciwko generałowi chińskiemu, Su-Ping-Wenowi, zajął Szalantum i kieruje się obecnie ku Hsingan.

Jugosłowiańskie święto narodowe

Białogród, 2 grudnia.

Jugosłowiańskie święto narodowe obchodzone było w całym kraju szczególnie uroczystie. Była to 14-a rocznica zjednoczenia państwa jugosłowiańskiego.

W stołecznej katedrze odprawione zostało Te Deum w obecności króla, członków rządu i korpusu dyplomatycznego.

Zatarg boliwijsko-paragwajski

Santiago de Chile, 2 grudnia.

Według doniesień z La Paz, Boliwia w odpowiedzi do Ligi Narodów wyraża gotowość zaniechania wrogich kroków, lecz podkreśla, że sytuacja utrudnia stanowisko Paragwaju, który twierdzi, że jest prawnym właścicielem spornego terytorjum.

Boliwia uważa to za niedopuszczalne. Zgodziłaby się ona na rozjemstwo komisji cywilnej pod przewodnictwem wyższego wojskowego St. Zjednoczonych.

Wielka afera

bankowa w Katowicach

Katowice, 2 grudnia.

Jeden z banków katowickich padł ofiarą wyrafinowanych oszustów.

Oszuści ci podając się za Amerykan, zrealizowali w banku 70 czeków po 10 dolarów, płatnych na bank new-yorski Cunard-Line.

Później jednak okazało się, że czeki były fałszywe. W ten sam sposób oszuści nabrali bank żydowski w Nowym Sączu na 8.300 dolarów. Obaj oszuści, którzy zostali ujęci w New Yorku, będą odesłani do Katowic.

FALSZYWY RACHUNEK.

Noty państw europejskich, wystosowane do rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a dotyczące grun- nowej raty długów wojennych, spotka- ły się z szorstką odmową. Hoover do- maga się spłat w pełnej ich wysokości, a cały problem długów wojennych był- by skłonny poddać co najwyżej rozwa- dze komisji specjalnej, wyłonionej przez kongres amerykański. I ta obietnica jest zresztą obwarowana zastrzeżenie- mi na temat rozbrojenia i — przywile- jów celnych dla Stanów Zjednoczo- nych.

Hoover liczy się w swych decyzjach ze stanowiskiem kongresu, który w o- brzymiej swej większości odrzuca zgó- ry myśli o jakiegokolwiek rewizji zob- owiązań państw europejskich, względnie za każdą ulgę żąda dodatkowej zapłaty przedewszystkiem w formie ulg cel- nych dla eksportu amerykańskiego. Po- doźne stanowisko zajmują i organizacje gospodarcze Stanów Zjednoczonych, czego dowodzi choćby świeża uchwała amerykańskiej Izby handlowej, stawia- jąca wyraźnie **liniam** między rewizją długów wojennych a rewizją cel o- chronnych państw europejskich.

Bez względu na to, czy znajdzie się jakaś kompromisowa formuła wyjścia z tej skomplikowanej sytuacji, stwierdzić należy, że stanowisko Ameryki, ego- istyczne i krótkowzroczne, jest równo- cześnie **szkodliwe** i dla interesów yan- kesów. Rząd Hoovera w swej odpo- wiedzi na notę Polski stwierdza, że „docenia okoliczności, związane z kry- zysem światowym, spadkiem cen i trud- nościami w handlu międzynarodowym, które powodują zwiększenie ciężaru długów zagranicznych w wielu krajach” i „zaznacza, że momenty depresji za- ciężyły również nad narodem amery-kańskim”.

Państwa europejskie, dłużnicze w stosunku do Stanów Zjednoczonych, tego wierzyciela i bankiera świata, bory- kają się od trzech lat z trudnościami go- spodarczymi. Jedną z przyczyn, pogłę- biających kryzys, jest właśnie stanowi- sko Ameryki, która wzniosła dokoła swych granic mur cel prohibicyjnych, zahamowała możliwość eksportu euro- pejskiego i zmniejszyła przez to wydat- nie aktywność bilansu handlowego państw Europy. Żądanie nowych ulg dla amerykańskiej produkcji prowadzi prostą drogą do dalszego zubożenia Europy, gdyż uderza w jej zdolność wy- twórczą i konkurencyjną. Dalsze zaś skurczenie się produkcji europejskiej przekreśliłoby wogóle możliwość wy- wiązania się z zobowiązań między- narodowych, które mogą być pokrywa- ne jedynie z nadwyżek handlowego bi- lansu.

Jeżeli Ameryka widzi kryzys świa- towy i ogólny spadek cen, winna do- rzeć równocześnie, że w takiej sytua- cji sztywna drogość kredytu, hamująca produkcję i rujnąca dłużnika, godzi równocześnie w interesy wierzyciela, pozbawiając go co najmniej poczucia pewności, że swą wierzytelność zdoła w całości wyegzekwować, że może za- tem w swej kalkulacji traktować ją jako wartość realną. Stanowisko Ameryki wobec not Francji, Anglii, Belgii, Pol- ski i Czechosłowacji już poczyna wy- wolywać reperkusje, jak np. ponowne zochwilenie się funta szterlinga. Po- przedłuża kryzys, który nie u- jak długo, jak długo nie zostaną

uporządkowane i przystosowane do no- wej sytuacji wierzytelności publiczne i prywatne, a który — przyznaje to sam Hoover — tak dotkliwie „zaciążył rów- nież nad narodem amerykańskim”.

Zagadnienie Europa — Ameryka jest w skali światowej problemem, który przenika całe nasze życie współczesne, publiczne i prywatne, **dotciera do każ- dego warsztatu produkcji, rolnej czy przemysłowej**, do każdego banku i in- stytucji kredytowej. Jest to zagadnie- nie wzajemnego stosunku wierzyciela i dłużnika. Sprowadza się ona do kilku tez.

Koszta kredytu muszą być obniżone

— w stosunku odpowiednim do wskaź- nika spadku cen — drogą odpowiednich konwersyj, moratoriów i obniżki stopy procentowej. **Wzajemne porozumienie między wierzycielem a dłużnikiem nie może naruszać w niczem praw wierzyciela, ale musi w równej mierze uwzględ- nić interesy tych warsztatów produk- cji, które zdolne są do życia i gotowe są do lojalnego wywiązywania się z przyjętych na się zobowiązań.** Ban- kructwo bowiem dłużnika jest równo- cześnie stratą wierzyciela, a drogość kredytu stoi w stosunku wprost odwrot- nym do czynnika pewności.

Rząd polski przez swą inicjatywę od-

dawna w ten sposób usiłuje oddzia- łać na likwidację zaległych wierzytelności. Obniżka stopy procentowej w bankach państwowych i prywatnych oraz w transakcjach pozabankowych, szereg dekretów dotyczących wierzytelności rolniczych przyspieszyć mają i złago- dzić okres likwidacji. Znaczne ugi przyznane lojalnym płatnikom podatków są dalszym etapem tego samego kie- runku polityki gospodarczej.

Na tej bowiem drodze leży wyjście z obecnej depresji i powrót do upo- rządkowanej, celowej gospodarki spo- łecznej. Ra.

Amerykanie przeciwko wszelkim koncesjom na rzecz państw europejskich.

Londyn, 2 grudnia.

Z wiadomości, jakie nadeszły z Ame- ryki, widać, że nota brytyjska nie sprawi- ła na liderów kongresu większego wrażeń i według opinii przywódcy de- mokratów, Robinsona, oraz przywódcy republikańskiego, Watsona nota nie bę- dzie miała wpływu na kongres, który niezmiennie stoi na stanowisku, że **RATA PRZYPADAJACA 15 GRUDNIA MUSI BYĆ ZAPŁACONA.**

W prasie londyńskiej nota znajduje życzliwe poparcie, aczkolwiek nie wy- wołuje powszechnego entuzjazmu. Pod- kreślany jest rzeczowy ton noty i rze- czowość jej argumentów, co powinno,

zdaniami „Daily Telegraph” trafić do przekonania społeczeństwa, rozumieja- cego „business”, jak — amerykańskie.

Nota, zdaniem „Financial Times” wskazuje, że Ameryka ma teraz decy- zję wyboru pomiędzy chaosem a zdro- wym rozsądkiem.

„Daily Mail” podkreśla jednak fakt, że przez wysunięcie złota, jako jedynej formy zapłaty, nota tem samem bezpo- średnio stwierdza gotowość W. Brytanji zapłacenia raty, o ile Ameryka trwać będzie przy tem żądaniu.

„Daily Express” atakuje z tego po- wodu rząd i stwierdza, że osłabia to efekt noty.

Paryż, 2 grudnia.

„Le Petit Parisien” otrzymał od swe- go nowojorskiego korespondenta dłuż- szą depezę o nastrojach, panujących w Stanach Zjednoczonych w chwili wrę- czania nowych not francuskiej i angielskiej. Opinia publiczna w Stanach Zje- dnoczonych jest bezwzględnie wroga wszelkim koncesjom w kwestji długów, jednakże nastawienie jej jest inne wo- bec Francji a inne wobec Wielkiej Bry- tanji.

Sfery urzędowe uważają, że przy- dent Hoover musi uczynić więcej dla Wielkiej Brytanji, aniżeli dla Francji. Co do kongresu, informacje są sprzeczne. Według jednych skłonny on jest do po- czynienia pewnych ustępstw w Anglii, według drugich zaś zdecydowany jest zażądać płacenia również od Wielkiej Brytanji jak od każdego innego dłużni- ka. Trzeba jeszcze przeczekać kilka dni, aby opinia kongresu skryształizowała się.

Specjalny wysłannik „Petit Journal” donosi z Nowego Jorku, że w tamtej- szej opinii publicznej przeważa pogląd o konieczności zapłacenia przez Francję raty grudniowej. Sfery przemysłowe, pozostające pod hypnozą nagromadzo- nych mas złota w Banku Francuskim, nie są w stanie uświadomić sobie kon- sekweny politycznych takiego kroku. Nie przesądzając stanowiska rządu pa- ryskiego, byłoby jednak przedwczes- nem — zaznacza korespondent — oś- wiadczyć dziś, że Stany Zjednoczone nie uczynią Francji żadnych ustępstw formalnych. Nie należy zapominać, że francuska potęga finansowa imponuje ogromnie Stanom Zjednoczonym.

Zjednoczenie konserwatystów polskich.

Ma być utworzony „Związek Zachowawczy”.

Warszawa, 2 grudnia.

Dowiadujemy się, że w dniach 7-ym i 8-ym b. m. odbędzie się w Warszawie zebranie wszystkich trzech ugrupowań politycznych i konserwatywnych, na któ- rem dojdzie do całkowitego zjednocze- nia tych grup w Związek Zachowawczy.

W zebraniu weźmie udział Chrześ- jańskie Stronnictwo Rolników, Stron- nictwo Prawicy Narodowej i Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej.

Zatarę węgiersko-rumuński z powodu demonstracji antywęgierskich w Cluj.

Bukareszt, 2 grudnia.

Rząd rumuński ogłosił następujący komunikat: Na podstawie zarządzanego dochodzenia w sprawie wypadków w Cluj, rząd stwierdza, że w czasie manife- stacji ludowej, mającej na celu uczczenie rocznicy przyłączenia Transylwanji do Macierzy, grupa manifestantów zatknęła sztandar rumuński na gmachu, w któ- rym mieści się węgierskie biuro paszpor- towe w Cluj. — Rząd rumuński potępił energicznie ten zamach na prawo mię- dzynarodowe, pod którego egidą znajdu- je się biuro węgierskie, wyraża szczerę ubolewanie z powodu tego wypadku i po- weźmie surowe zarządzenia przeciwko winnym. Rząd rumuński stwierdza, że zajście to wydarzyło się wbrew jego wo- li, jak również wbrew woli rumuńskiej opinii publicznej, która pragnie utrzyma- nia stosunków przyjaźni i dobrego są- siedztwa z Węgrami.

Budapeszt, 2 grudnia.

Prasa węgierska z oburzeniem oma-

wia antywęgierskie manifestacje ludno- ści rumuńskiej w Cluj. Dzienniki zazna- czają, że niema się tu do czynienia z manifestacjami zaimprovizowanymi, lecz z akcją dobrze zorganizowaną, dokład- nie obmyślaną i systematycznie wykona- ną. — Ponadto pisma zwracają uwagę na bardzo podejrzana, jak piszą, rolę mi- n. Titulescu, którego stosunki ze skrajnie nacjonalistycznym pismem „Universul”, jak to ustalił „Pesti Hirlap”, datują się już oddawna.

Dalej dzienniki z zadowoleniem oma- wiają protest rządu węgierskiego, zape- wniając, iż w sprawie tej cała opinia wę- gierska jest jednomyślna z rządem. Wę- gry muszą otrzymać pełne zadośćuczynie- nie, w przeciwnym bowiem razie zmu- szone będą uciec się pod opiekę Ligi Na- rodów.

„Pester Lloyd” podkreśla, że kampa- nia antywęgierska rozpoczęła się od dnia mianowania Titulescu ministrem spraw zagranicznych.

Sensacyjne przemówienie ks. Starhenberga.

Zatakował on ostro hitlerowców.

Wiedeń, 2 grudnia.

Wczoraj, odbyło się w Wiedniu wiel- kie zgromadzenie Heimwehry, na którym przemawiał ks. Starhenberg. W przemó- wieniu tem mowa ostro zaatakował hit- lerowców, zarzucając im, że agitowali przeciwko pożyczce lozańkiej, będąc zależni od Rzeszy niemieckiej, w

szczególności zaś od Niemiec północ- nych. My, Niemcy austriaccy — mówił Starhenberg — nie damy się użyć jako narzędzie w interesie Rzeszy. Nasze za- danie spełnimy najlepiej przez to, że nie wyprzemy się swej austriackości. — Po zakończeniu przemówienia, zebrani bur- liwie oklaskiwali mówcę.

Nenita, Kwiat Hawanny

Laurence TIBBETZ

LUPE VELEZ

kreują role główne.

Wielki dramat romantycznej miłości... najpiękniejsze rumbi i pieśni kubańskie.

Reżyserja: W. S. VAN DYKE'A.



Grudzień
3
SOBOTA

Dziś Franciszka
Jutro Barbary 1.

Wschód słońca	7.23
Zachód słońca	15.29
Wschód księżycy	12.21
Zachód księżycy	22.10
Długość dnia	7.38
Ubyło dnia	8.32

Niema amnestji

za przestępstwa wojskowe.

Z Warszawy donoszą:

Niedawno pojawiły się pogłoski o mającym nastąpić ogłoszeniu amnestji dla przestępstw wojskowych. Jak się obecnie dowiadujemy, amnestja taka nie będzie wydana. Przestępstwa wojskowe nie podlegają i nie będą podlegać amnestji.

Natomiast amnestja ogólna została przez departament sprawiedliwości zrozumiana i zastosowana w ten sposób, że dotyczy ona przestępstw pospólnych, a więc kradzieży, uszkodzeń ciała, zabójstw i t. p., popełnionych przez wojskowych. Dep. sprawiedliwości M. S. Wojsk. rozesłał w tym duchu okólnik do wszystkich sądów wojskowych w kraju.

Jak preeliminować?

Zaległości jednego tylko podatku wynoszą 10 milionów złotych

(i) Jak już donosiliśmy, magistrat układa w chwili obecnej preliminarz budżetowy na rok 1933/34. Praca ta jednak położona jest w wielkimi trudnościami, gdyż zaległości podatkowe są tak wielkie, że nie można poprostu określić, jak wyglądać będą wpływy preeliminowane.

Jako ilustracja sytuacji finansowej naszego miasta służyć może stan zaległości w podatku od nieruchomości. Zaległości te wynoszą:

w pod. państw. do r. 1931	zł. 3,215,676.07
za rok 1932	zł. 1,543,214.38
w pod. komunaln. r. 1931	zł. 3,334,445.28
za rok 1932	zł. 2,668,606.19

Jak widać z powyższego, zaległości z tytułu tylko jednego podatku wynoszą przeszło 10 milionów złotych. Ponieważ magistrat przekazał sumy te do wyegzekwowania urzędowi skarbowym, właściciele nieruchomości postanowili zwrócić się do władz centralnych, prosząc o rozłożenie tych zaległości na długoterminowe raty.

Niespokojne dzielnice

pozbawione należytej opieki policyjnej.

Wczoraj około godziny 3.30 po poł. przy zbiegu ulic Marysińskiej i Brzezińskiej napadnięty został przez kilku nieznanymi sobie napastników Stanisław Szadkowski. Szadkowski został dotkliwie pobity sztabami żelaznymi, pieniądze, jakie zainkasował w tamtych stronach — o czym rabusie byli niewątpliwie poinformowani — zostały mu porwane. Szadkowski, mimo ciężkich pokaleczeń, rzucił się w pogoń za złoźciami i byłby ich niewątpliwie pochwylił, gdyby nie zupełny niemal brak zarówno przy ul. Marysińskiej, jak i Brzezińskiej patroli policyjnych.

Jest to już nie pierwszy wypadek, w którym czytelnicy nasi skarżą się na brak opieki policyjnej w tamtej niespokojnej i zamieszkałej przez liczne męty dzielnicy.

Dla zapewnienia elementarnego bezpieczeństwa ludziom, dotychczas zdarnym na harce opryszków podmiejskich należy bezwzględnie wzmocnić posterunki w tamtej stronie.

Dużury aptek.

Nocy dzisiejszej dużurują apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Moratorium na komorne i weksle

dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy od roku nie mają zajęcia. — Spłata zaległości byłaby rozłożona na 2 lata.

Znamienny projekt związków zawodowych.

(i) Jak się dowiadujemy, unja związków zawodowych pracowników umysłowych przygotowała sensacyjny memoriał do władz w sprawie wzięcia w opiekę tych bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych, którzy pozostają bez pracy conajmniej 12 miesięcy. Memoriał proponuje wprowadzenie dwuletniego moratorium dla długów z tytułu komornego i należności wekslowych.

jakie ciążą na bezrobotnych pracowni-

kach umysłowych i fizycznych.

W uzasadnieniu tego rewelacyjnego projektu autorzy podnoszą, że dola bezrobotnego pracownika, który przez 12 miesięcy nie ma żadnego zatrudnienia, a po tym czasie nawet znajdzie zajęcie, jest niezwykle ciężka. Według dotychczasowych przepisów wierzyciele mają prawo dochodzić swych pretensyj na pracownika, który otrzymał zajęcie, bezpośrednio po otrzymaniu przez niego pracy. Właściciele domów na mocy

Groźny pożar w śródmieściu.

Spłonął skład obuwia „domowego” Fantulisa.

(gr) Wczoraj, około godz. 7 wiecz., wezwana została straż ogniowa do domu przy ul. Ogrodowej 2, gdzie w parterowym budynku drewnianym, wybuchł pożar.

Budynek zajmuje w przeważnej części firma Michał Fantulis, prowadząca handel obuwiami domowym oraz wyroba mi gumowymi. Firma ta, prócz handlu, zajmuje się również produkcją zabawek gumowych, jak piłki, laleczki i t. d.

Tuż przed godziną siódmą pracowały w składzie trzy pracownice, zajęte se gregowaniem nadeszłego towaru. O godzinie 7-ej wieczór, gdy pracownice zamknęły skład — doniesiono właścicielowi, iż z okien pomieszczenia dobywają się kłęby dymu.

Drewniany budynek, przeznaczony na składy, stoi na posesji, otoczonej murem rowanym budynkiem jednopiętrowym, gęsto zamieszkałym, w zabudowaniach w podwórzu, są również liczne sklepy. Zawiadomiony o ogniu właściciel domu miał tyle przytomności, że wraz z zaalarmowaniem straży ogniowej, zatelefonował do elektrowni z prośbą o wy-

łączenie prądu elektrycznego w całym domu.

Gdy zapadły ciemności i gdy ogień zaczął się szerzyć, w domu i w sąsiednich budynkach powstała łatwo zrozumiała panika. W pierwszej chwili przystąpiono do ewakuacji mieszkań, a zwłaszcza do opróżniania składu skór firmy M. Gross, w którym zajęły się ściana i sufit.

Przybyłe na miejsce I i II oddziały straży ogniowej rozwinęły energiczną akcję. Tłumy z całej dzielnicy, obległy dom, utrudniając pracę strażakom. Policja konna nie bez trudu utrzymywała porządek.

Towaru ze składu nie udało się uratować. Straty, według pobieżnego szacunku właściciela wynoszą około 10 tysięcy złotych.

Przyczyna pożarów nie została narazie ustalona. W lokalu zainstalowane jest światło elektryczne. Ponadto znajduje się w nim piec i t. zw. kanonka. Te trzy przedmioty musiały być źródłem ognia, który z taką szybkością rozszerzył się na cały magazyn.

Fabryki nie wypłacają robotnikom.

W niektórych firmach zaległości obejmują okres kilkutygodniowy. — Okupacja fabryki przy ulicy Piotrkowskiej 163.

Zakłady „Gentleman” unieruchomione.

(i) Niepunktualne wypłacanie zarobków robotnikom, na co zwrócili już uwagę związki zawodowe, powoduje ostatnio szereg zatargów w poszczególnych fabrykach, przyczem robotnicy chwytają się wszelkich środków, byle tylko uzyskać swe należności.

Na tem tle w poniedziałek wybuchł strajk robotników w fabryce pończoch „Braci Seidenwurm” przy ul. Piotrkowskiej 163. Zarząd fabryki nie wypłaca robotnikom zarobków

już od 4—5 tygodni, ograniczając się jedynie do płacenia drobnych zaliczek. Niektórym robotnikom należy się do 700 złotych.

W poniedziałek robotnicy zwrócili

się z żądaniem wypłacenia zaległości. Gdy otrzymali odpowiedź odmowną, porzucili pracę.

nie wyszli jednak z fabryki. Od poniedziałku nie opuścił murów fabrycznych ani jeden dzielnicy, z wyjątkiem, tych, którzy wysłani byli celem poinformowania o strajku inspektora pracy.

Na skutek interwencji inspektora, firma zgodziła się wypłacić zaległości ratami. Robotnicy na propozycję tę nie zgodzili się. Wskutek długiego przebywania w murach fabrycznych i niedostatecznego pożywienia, wczoraj wzywano kilkakrotnie pogotowie do robotnic.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

wyroków sądowych ściągają od bezrobotnego, który znalazł zajęcie, nietylko bieżące komorne, ale również zaległości w ratach miesięcznych. Wierzyciele wekslowi mają prawo natychmiast obłożyć aresztem jego pensję w wysokości 25 procent jego zarobków. W ten sposób sytuacja pracownika, który znalazł po okresie bezrobocia jakieś zajęcie staje się wręcz tragiczna.

Wobec powyższego autorzy memoriału proszą o wydanie zarządzenia, aby bezrobotny, pozbawiony pracy najmniej 12 miesięcy, nie był ekemitowany oraz był zwolniony od skutków niepłacenia należności wekslowych, w razie zaś, gdyby znalazł pracę, spłata zaległości rozłożona była na okres dwuletni.

W tym tylko wypadku bowiem będzie można zabezpieczyć byt pracownika.

Autorzy memoriału powołują się przytem na praktyki sądowe w stosunku do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, które w razie układowi z wierzycielami otrzymują prawo spłacania swych należności przez długi okres czasu. Tembardziej więc, ich zdaniem, należy zastosować ulgi w stosunku do pozbawionych pracy pracowników.

Spór o rękopisy Żeromskiego.

Głośna sprawa w sądzie warszawskim.

Nasz korespondent warszawski (St.) telefonuje:

W sądzie okręgowym odbywała się dziś rozprawa z oskarżenia b. ministra kultury i sztuki, poety Zenona Przesmyckiego (Mirjama) przeciwko redaktorom Goldemu i Horzelskiemu z „Jutra pracy” i redaktorowi Braunowi z dwutygodnika „Zet” o zniesławienie w druku.

Artykuły, zamieszczone w tych wydawnictwach, zarzucały Przesmyckiemu przywłaszczenie rękopisów powieści Żeromskiego, stanowiące drugą część „Przedwiośnia” oraz pamiętników pisarza i przywłaszczenie rękopisów Hoe-

ne Wrońskiego.

Jako świadkowie występowali: Ferdynand Goettel, wdowa po s. p. Żeromskim, wdowa po znanym księgarzu Mordkiewicz, prof. Chomicz, literat Kazimierz Czechowicz, poeta Władysław Sebyła i inni.

Sąd skazał red. Brauna na 3, a Horzelskiego na 6 miesięcy więzienia z darowaniem kary na mocy amnestji.

Skazani apelowali.

Red. Golde nadesłał list z przeproszeniem Przesmyckiego, wobec czego postępowanie przeciwko niemu umorzono.

które zasłały. Robotnice, po udzieleniu im pomocy nie chciały w dalszym ciągu wyjść z fabryki i udać się do domu.

W dniu dzisiejszym inspektor pracy będzie ponownie interwenjował w zarządzie fabryki w sprawie wypłacenia robotnikom należności.

Przed dwoma tygodniami dyrekcja zakładów przemysłu gumowego „Gentleman” wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom w liczbie 2000 osób. Termin wypowiedzenia upływa w dniu dzisiejszym.

Jak zdołaliśmy się poinformować, wskutek nagromadzenia zapasów na składzie i braku zamówień, fabryka zostanie dziś unieruchomiona. Robotnicy otrzymają zaświadczenia do Funduszu Bezrobocia. Jak długo fabryka będzie nieczynna, tego narazie dyrekcja określić nie może, uzależnia to bowiem od opróżnienia składów i otrzymania dalszych zamówień.



SZKOŁA i INTERNAT dla GŁUCHONIEMYCH DZIECI

Lódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Niesienia Pomocy Głuchoniemym p. n. „EZRAS-ILMIM”, mieszczącą się w Łodzi, przy UL. ZIELONEJ Nr. 23, przyjmuje zapisy dzieci obojga płci, w wieku od 7 roku życia. Warunki przyjęcia podług umowy. Na zapytanie dostarczamy informację również drogą piśmienną. 40-1

Udusił 7 kobiet i żałuje, że nie więcej..

Cyniczny zbrodniarz przed sądem.

Zwierzę w ludzkim ciele drwi z policji, arogancko odpowiada sędziemu i z potwornym uśmiechem przyznaje się do wyrafinowanych zbrodni.

Skazany wyskoczył z okna sądu na bruk uliczny.

Siedem potwornych zbrodni, tak potwornych, że wzdrygali się nawet najbardziej opanowani ludzie. A na ławie oskarżonych w sądzie państwowym w Wiedniu siedział Franciszek Leitgeb, którego nazwisko stało się legendarne i przeszło do historii kronik kryminalnych. Zwierzę w ludzkim ciele, austriacki Landru, „uczeń” znakomitego Kürtena, dostojny spadkobierca słynnego Kuby - rozpruwacza.

Człowiek, który uśmiechał się, gdy mu czytano akt oskarżenia, drwił z prokuratora, nazywając go zniechęconym starcem i kpił z badających go psychiatrów, nazywając ich szarlatanami. A w końcu oświadczył:

— Znudziła mi się ta cała komedia sądowa. Róbcie ze mną co chcecie, ale dajcie mi spokój i nie zwracajcie głowy waszymi głupimi pytaniami. Nie doróśliście do tego, by mnie sądzić. Nie będę odpowiadał.

Kim jest ten niezwykły przestępca? Gdy go pytano o zawód, odpowiedział krótko:

— Aresztant.

Nie był to żart. Franciszek Leitgeb ma 53 lata. W więzieniu spędził 25 lat. Przyszwyczał się do tego. Ma kwadratową twarz i bardzo niskie czoło. Małe oczki błękitne nieustannie. Wysoki, o potężnych barach, sprawia ponure wrażenie. Był czeladnikiem rzeźnickim. Gdy miał 25 lat, dokonał kradzieży z włamaniem. Schwytano go i skazano na dwa lata więzienia. Tego samego dnia, gdy znalazł się na wolności — dokonał znów włamania i znów został skazany na trzy lata więzienia: I w ten sposób popłynęło jego życie. Krótki czas na wolności i bardzo długo — w więzieniu. Przez wiele, wiele lat.

I rzecz charakterystyczna. Gdy niemal każda jego kradzież była natychmiast wykrywana — nikt nie przypuszczał, że jest on również mordercą. Bestjałskie zbrodnie dokonywane były raz po raz w Austrii, lecz nigdy nie padło na niego żadne podejrzenie. Dopiero za siódmym razem został aresztowany. Ale wypierał się długo. Nie chciał się przyznać. Wówczas postanowiono go zmusić do mówienia. Przekonano się, że jest namiętnym palaczem i odmówiono mu papierosów. Próba udała się. Leitgeb walczył z sobą dwa dni, ale dłużej nie wytrzymał:

— Gdy mi dacie papierosa, powiem wszystko.

Dzień w dzień przez cały tydzień opowiadał o swych zbrodniach sędziemu śledczemu. Ostatniego dnia sędzia zapytał:

— Czy to wszystko?

— Niestety, — zaśmiał się Leitgeb cynicznie — więcej nie zdążyłem. A szkoda...

Siedem potwornych zbrodni, siedem straszliwych tragedii. Po raz pierwszy stało się to, gdy go wypuszczono z więzienia po odbyciu pierwszej kary. Poznał wówczas 47-letnią Marję Lederer, wdowę. Żył z nią przez cały miesiąc. A po miesiącu zadusił ją z zimną krwią. Tego samego dnia został aresztowany za nową kradzież. Nikt nie przypuszczał, że tajemniczy niewyjaśniony mord jest jego dziełem.

Znów wyszedł na wolność. Jego przyjaciel, Danner, był wówczas w wojsku. Leitgeb zaopiekował się jego żoną. Po tygodniu udusił ją w bestjałski sposób, i podpalił dom. Przypuszczano, że Dannerowa splonęła wskutek własnej nieostrożności.

— Cóż wy jesteście warci, skoro nie potrafiliście stwierdzić, że to była zbrodnia, a nie nieostrożne obchodzenie się z ogniem? — zawołał Leitgeb, składając zeznanie.

W rok później zamordował on 80-

letnią staruszkę Marję Schmidgummer. Też ją udusił. Dlaczego?

— Proszę panów — śmieje się Leitgeb. — Ta stara baba zameczała mnie swoją miłością.

— 80-letnia staruszka? — zapytał z niedowierzaniem sędzia.

— Pan wcale nie wie, co się dzieje na świecie, panie sędzio — odpowiedział Leitgeb.

W marcu 1920 roku, gdy tylko wyszedł z więzienia, gdzie odsiadywał karę za kradzież z włamaniem, udusił on żonę urzędnika kolejowego, Bertę Reneder. A następnego dnia zaprosił na wódkę jej męża i starał się go pocieszyć, mówiąc, że policja niewątpliwie wpadnie na trop zbrodniarza.

— A tę ofiarę dlaczego pan udusił?

— Sprawiało mi to przyjemność.

Nastąpiło 10 lat przerwy. 10 lat siedział znów Leitgeb w więzieniu, za kradzież z włamaniem. Gdy w roku 1931 został zwolniony, tego samego dnia spotkał znajomą z lat dziecięcych, Annę Leitner. Biedna kobieta nie podejrzewała, z kim ma do czynienia. Zaprosiła go do siebie, poczęstowała obładem. A po obiedzie...

— Niem wiem doprawdy, dlaczego ją udusiłem... Nie podobała mi się. Może dlatego.

Przed kilku miesiącami pojechał do Linzu. Tam poznał panią Jank, wdowę po architekcie. Zaprosił się do niej, mówiąc, że ma pilny interes. I z zimną krwią, nie bacząc na to, że biedna kobieta krzyczała i broniła się heroicznie, udusił ją.

— Szkoda, że tylko siedem — mówi z uśmiechem zbrodniarz... — Gdybym nie siedział tyle lat w więzieniu i miałbym więcej czasu, udusiłbym 70 kobiet...

— A dlaczego pan się przyznał?

— Palić mi się chciało strasznie... Sąd ogłasza wyrok. Nie wyrok śmierci. W Austrii niema kary śmierci. Dożywnie więzienie.

— Czy panowie przypuszczają, że będę siedział? — pyta spokojnie Leitgeb.

— Odprowadzić, — mówi sędzia. A w tej chwili stało się coś nieoczekiwanego. Leitgeb wyrwał się z rąk konwojentów. Nim zdążył mu ktoś przeszkodzić, wielkimi susami dopadł okna i rzucił się głową w dół, z wysokości drugiego piętra.

Czy będzie żył? Niewiadomo. (r).

Na błyszczącym parkiecie dancingu.

Wśród fordanserek jest wiele zredukowanych urzędniczek. — Uśmiech na twarzy i pustka w żołądku. — Przy winie, ale bez chleba. — „Pani musi sama zarobić“

Ż za kufis wesółych lokali nocnych.

Stołeczne władze bezpieczeństwa, postanowiły zająć się bliżej sprawą dancingów. Na powzięcie tej decyzji wpłynęły coraz liczniejsze skargi, odsłaniające ponure kulisy tych wesółych instytucji.

W szczególności — pisze „ABC“ — władze mają zająć się sprawą fordanserek.

Ostatnio bowiem stwierdzono, że fordanserki stały się przedmiotem na szeroką skalę zakrojonego, jawnego handlu żywym towarem.

W ciągu ostatnich lat niemal wszystkie nocne lokale skasowały występy artystyczne, które jeszcze niedawno zatrudniały rzesze artystów widowiskowych. Dyrekcje większych dancingów postanowiły zastąpić siły artystyczne wyłącznie fordanserkami, stanowiącymi lepszą przynętę dla gości.

W obecnej chwili w Warszawie, istnieje cała sieć pośredników, których zadaniem jest

werbowanie fordanserek.

Obsługują przytem nie tylko lokale warszawskie, ale i liczne zakłady prowincjonalne. Ponieważ właściciele nocnych lokali żądają „jaknajwiększego towaru“, pośrednicy wysyłają się w kierunku wynajdywania

jaknajmłodszych dziewcząt.

Kryzys ogromnie ułatwia im zadanie. Pełna instytucja społeczna dokonała na terenie kilku dancingów warszawskich,

rodzaju ankiety. Okazało się, że wśród fordanserek, wiele werbowano się z wśród zredukowanych urzędniczek.

Większość fordanserek, to dziewczęta, szukające na posadzkę dancingowej chleba dla siebie i bliskich.

Zwerbowane fordanserki stają się przedmiotem nieludzkiego wyzysku. — Zazwyczaj pośrednik zabiera połowę kontraktowego wynagrodzenia fordanserek, przyczem należność tę wypłaca sam właściciel lokalu. W większości dancingów warszawskich i prowincjonalnych fordanserki nie otrzymują żadnej zapłaty. Tylko w kilku najdroższych dancingach warszawskich, fordanserki otrzymują zapłatę, najwyżej po 5 złotych dziennie. Za te pieniądze musi się utrzymać, strojnić się ubrać, zapłacić fryzjera i t. d. — Jasna rzecz, że nie wystarcza to na część tych wydatków.

W większości jednak lokali, jak zaznaczyliśmy, wogóle sprawa ta postawiona jest zupełnie wyraźnie. Fordanserka musi sama zarobić.

Są nawet dancingi w Warszawie, gdzie fordanserki opłacają po 100 złotych miesięcznie za prawo przychodzenia. Innymi słowy, dziewczęta te zmuszone są jawnie do nierządu, z którego muszą czerpać środki utrzymania. W rzesiście oświetlonych salonach nocnych — wytwornych spelunek, odbywa się jawny handel żywym towarem.

Są agenci, którzy wywożą ze sobą

partje fordanserek na prowincję, po kilkanaście osób. Niedawno władze aresztowały niejakiego Borysa Chackielewicz, uprawiającego proceder pośrednictwa na tem polu. Chackielewicz przyjechał do Warszawy, gdzie angażował po kilkanaście dziewcząt do dancingów prowincjonalnych, podpisując kontrakty na 15 złotych wynagrodzenia dziennego. — Oczywiście, uszczęśliwione dziewczęta przyjmowały propozycję i wyjeżdżały do obcego miasta. Tutaj, będący w znowie ze zbrodniczym agentem właściciel lokalu oświadczał wręcz, że

podpis jego jest sfałszowany.

— Nikogo nie upoważniałem do podpisywania takiego kontraktu — wołał — może pani u mnie zostać, ale ja nie jestem w stanie nic płacić. Musi pani sama zarobić.

Sens tych słów był jasny, tymczasem nic innego nie pozostawało do wyboru. Nawet na powrotną drogę nie było bowiem pieniędzy.

W ten sposób setki młodych istnień rzucone są w bagno rozpusty.

We wszystkich nocnych lokalach, obowiązuje w stosunku do fordanserek zasada „konsumu“. Mianowicie, zadaniem fordanserki jest

naciąganie gościa na jaknajwiększy rachunek.

Jeżeli przekroczy określoną granicę, fordanserka otrzymuje pewien procent.

Panujący kryzys z łatwością napędza w zastawione sidła rzesze młodych dziewcząt. Wtrącone w trzęsawiska wytwornych spelunek — nie mają już zwyczajnej możliwości zmiany trybu życia. Lepkie błoto wesółych lokali wciąga. — Nocne życie, pędzone w oparach alkoholu i nieustającej „zabawy“, niszczy szybko te młode organizmy. A kiedy fordanserka przestaje już być przynętą dla gości, wówczas musi opuścić lokal, rzucona na pastwę ulicy.

Znów zmiana pisowni.

Projekt skasowania „rz“ i „ó“.

(i) W bieżącym tygodniu Akademia Umiejętności dokonała znów zmiany pisowni polskiej, upraszczając ją w pewnym stopniu. Zmiany polegają na tem, że postanowiono pisać wszystkie słowa, które miały dotąd na początku literę „Z“ i składały się z dwóch, ściśle połączonych z sobą słów, razem i przez literę „s“.

A więc na przykładzie sprawa ta wygląda następująco: dotychczas pisało się „z koleji“, „z przodu“, „z początku“, „z pod“ i t. d. Obecnie, należy słowa te pisać: „skolei“, „sprzodu“, „spoczątku“, „spod“ i t. d.

Zmiany te są już obowiązujące, a w związku z tem, wydawcy książek zwró-

cili się do ministerstwa oświaty z prośbą, aby ingerowało w Akademii Umiejętności i spowodowało, by tego rodzaju zmiany nie były wprowadzane stopniowo, gdyż naraża to wydawców książek, na poważne straty.

Wydawcy proponują, aby Akademia umiejętności zajęła się całą pisownią polską i ustaliła wszelkie zmiany, ogłaszając je dopiero wówczas, gdy nic już nie będzie budziło żadnych wątpliwości. — Ostatnio bowiem, na przestrzeni trzech miesięcy, jest to już druga zmiana w pisowni. Równocześnie wydawcy książek zaproponowali, aby uprościć w dalszym ciągu pisownię, przez skasowanie „rz“, „ó“ i t. d.

Pałowery artystyczne

recznej roboty na drutach i szydełkowej najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN,
Kilkińskiego 14, 2 piętro.

Tomaszów - Mazowiecki.

OSZCZĘDNOŚCI MAGISTRATU.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że urząd wojewódzki polecił przeprowadzić w ciągu 60 dni 25 proc. redukcję wydatków w dziale administracji ogólnej.

W związku z tem magistrat udzielił w bieżącym miesiącu wypowiedzenia warunków płacy urzędnikom komunalnym. Zmiany dotyczące będą przede wszystkim 10 proc. dodatku komunalnego. Poziemia w dziale administracji ogólnej w budżecie Tomaszowa na rok 1933/34 zmniejszona zostanie dodatkowo o 5 proc., przyczem magistrat zmuszony będzie wydatki zmniejszyć personalnie pracowników.

KIEDY URZĘDNICY MIEJSCY OTRZYMAJĄ ZALEGŁE PENSJE?

Z powodu ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej znajduje się nasz samorząd miejski, urzędnicy magistratu od przeszło dwóch miesięcy nie otrzymują swych poborów. Gdy rozeszła się wiadomość o sfinalizowaniu pożyczki z elektrownią, urzędnicy przypuszczali, że natychmiast otrzymają pieniądze. Jednakże krążą ostatnio pogłoski, że przedewszystkiem pokryte będą z tej pożyczki pretensje skarbu, zakładu ubezpieczeń socjalnych oraz zakładów asykuracyjnych. Ponieważ z sumy tej mają być nadto przeprowadzone prace, związane z założeniem centralnego ogrzewania w szkole powszechnej przy ul. Legionów, szanse pracowników są niewielkie.

Wobec tego związek pracowników komunalnych zwrócił się do urzędu wojewódzkiego, w którego kompetencji leży obecnie podział pożyczki, z prośbą o przyznanie im pierwszeństwa. Istnieje nadzieja, że urząd wojewódzki przychylił się do tej prośby.

ROBOTY PUBLICZNE.

W bieżącym tygodniu wstrzymane zostały prace przy robotach publicznych. Aczkolwiek związki zawodowe oraz magistrat zabiegają o uruchomienie tych prac i w grudniu, przypadającego z funduszu bezrobocia, natomiast kwestja państwowej zapomogi doraźnej jest nadal aktualna.

ZATRUTE MIESO.

Onegdaj miejski lekarz weterynarii, przeprowadzając lustrację warsztatów masarskich, znalazł w sklepie Konstantego Warycha, Zawadzka 204, nieznaną wagę słoninę wagi 7 kg. oraz 0.8 kg. schabu. Lekarz stwierdził, że mięso to porażone jest włośniami, wobec czego zakwestjonował i resztę produktów, oddając je do dyspozycji powiatowego lekarza weterynaryjnego.

Warych nie przyznał się do potajemnego uboju i oświadczył, że mięso nabył u nieznanego mu wieśniaka.

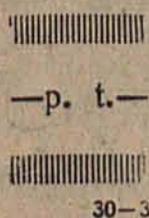
NAJPOPULARNIEJSZA POSTAĆ.

Czytelnicy naszego pisma z pewnością zauważali toczącą się od szeregu tygodni na łamach naszego pisma akcję propagandową firmy Polskie Zakłady Philipsa z motywem „pradożerca”. Ten „pradożerca” stał się już postacią nie małą legendarną, wszyscy wiedzą o „pradożercy”, głośno o nim w całej Polsce. Jest on obecnie jedną z najpopularniejszych postaci, grasujących w naszym mieście.

Któż to jest właściwie ten „pradożerca”? Ciekawe, czy wszyscy czytelnicy zdają sobie z tego dość jasno sprawę. Pewien pan, zapytany, kto to jest „pradożerca” odpowiedział na to pytanie w następujący sposób:

„Kiedy byłem małym chłopcem wierzyłem święcie w aniołków i diabłów. Teraz wierzę w „pradożercę”. To jest przecież zupełnie pewne, że w tych t. zw. „tanich” żarówkach siedzi jakiś obdartuch chciwy i nienasycony, który wysysa nadmierne ilości prądu w przeciwieństwie do pełnowartościowych żarówek Philipsa, które dają światło dobre i zdrowe dla oczu przy jednoczesnym minimalnym zużyciu prądu”.

Rywalka **GRETY GARBO**
niezrównana **Joan Crawford**
oraz **Robert Armstrong**
w wielkim filmie obyczajowym



—p. t.—

Prawdziwem dobrodziejstwem
w chwilach zmęczenia i wyczerpania jest cudowna orzeźwiająca woda kolońska "4711". Wystarczy zwilżyć czoło i skronie kilkoma kroplami tej szlachetnej, prawdziwej wody kolońskiej, głęboko wciągnąć w płuća jej subtelną, a zarazem mocną woń, by w ten sposób odświeżyć i pobudzić nerwy. Tem samym orzeźwiającym działaniem odznaczają się i inne wyroby z wody kolońskiej "4711", które, jak wszystkie pierwszorzędne wytwory wszechświatowej firmy "4711", noszą znak "4711" jako dowód autentyczności wyrobu i doskonałej jakości.

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeżone "4711", oraz na Niebiesko-Złotą Etykiętę.

Eau de Cologne

Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (Śląsk Cieszyński)

Krwawa majówka w „Sielance“

Kobus skazany na 8 lat więzienia.

(as) Majówka w „Sielance“ na szosie Pabianickiej nie jest idyllą. O tem nie wątpi chyba nikt. Dość zdać sobie sprawę z położenia tego ogródka, dość przyjrzeć się P. T. publiczności, która w lakierkach, cyklistówkach, kołorowych szalikach na szyi, cienkich pończochach na bieżunowych nogach, wyszminekowana i uczesana pod „winkiel“ wali w niedzielę na walki francuskie „aż do rezultatu“, na śmiertelny skok z wieży i na inne atrakcje, nie wymagające niczego więcej, prócz zgody dwójga ludzi i trochę ustronnego miejsca.

Ze zabawa w Sielance nie jest idyllą, że raczej rozgrywają się w jej ramach walki krwawe i aż do rezultatu ostatecznego — do śmierci — o tem najlepiej świadczy wczorajszy przewód sądowy przeciwko dwum oskarżonym — bywalcom Sielanki — Bronisławowi Adamczykowi i Kazimierzowi Kobusowi.

Obaj młodzi jeszcze ludzie — po 19 lat — nie wyglądają wcale na nożowników. A przecież Kobus znany był w tamtych stronach jako Kazik z Górki — i był postrachem nie tylko Górki, z której się wywodził, lecz i całej dzielnicy Górnej.

Ci dwaj oskarżeni byli o zakłucie na śmierć Jana Politowicza.

Rzecz działa się 22 maja. Wszystko kwitło w Sielance i pachniało. Może dlatego Politowicz miał tę wielką nieostrożność i zaproponował zgodę dwum bijącym się: Takonowowi i Adamczykowi. Wrogowie pogodzili się. Pogodzili się również bez wielkich tarć co do tego, że przedewszystkiem trzeba pobić trzego, kto ich chciał pogodzić. A w niektórych stronach „pobić“ znaczy podgnać nożami.

Politowicz zmarł w szpitalu Poznańskim po kilku godzinach od „pobicia“.

Kobus skazany został na 9 lat więzienia. Adamczyk — uniewinniony z braku dowodów winy. (g)

ODCZYT W ZWIĄZKU PRAC. HANDLOWYCH.

W sobotę, dnia 3 grudnia r. b. o godz. 8.45 wieczorem p. Jan Haneman wygłosi w lokalu 16dzikiego związku zawodowego pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych (ulica Piotrkowska Nr. 85 — Al. Kościuszki 28) odczyt n. t. „Społeczne i moralne oblicze wojny“. Wstęp dla członków i gości.

Pomóżcie bezrobotnym!

Boy — profesorem.

Objąć ma katedrę romanistyki,

Z Warszawy donoszą:

W kołach naukowych krąży pogłoska, że na stanowisko profesora romanistyki na uniwersytecie warszawskim, które zajmował zmarły przed kilku dniami ś. p. Maurycy Mann, brane są w rachubę kandydatury dr. Tadeusza Boya-Zeleńskiego i prof. dr. Stanisława Strońskiego, który był w swoim czasie profesorem zwyczajnym romanistyki na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Cheć użyć miastom.

Odroczenie spłat długów krótkoterminowych.

(F) W dniu 5 grudnia odbędzie się posiedzenie porozumiewawczej komisji związku samorządu terytorjalnego. Na posiedzeniu tem ma być rozpatrzone wiele interesujących wniosków związku miast, które zmierzają do rozłożenia na długi okres lat wszystkich krótkoterminowych zobowiązań samorządów terytorjalnych, przyczem maksymalną spłatę roczną określiliby ministerstwo, jako władza nadzorcza nad samorządem terytorjalnym.

W ten sposób spłata krótkoterminowych zobowiązań odciążałaby budżety miast i powiatowych związków komunalnych, które mogłyby prowadzić gospodarkę bezdeficytową. Podkreślić należy, że zaległości krótkoterminowe wynoszą ogółem 600 mil. zł., z czego 100 milionów stanowią zobowiązania niezmierne uciążliwe.

„Królowa podziemi“

Grand-Kino

OSTATNIE 2 DNI!
III-ci tydzień rekordowego powodzenia.

„KOMENDA SERC“ (Liebeskommando)

W roli głównej DOLLY HAAS oraz GUSTAW FROELICH. — Scenariusz RODA-RODA. — PIOSENKI W JEZYKU NIEMIECKIM.
Początek o godzinie 12-iej w poł. Ceny miejsc od 12—3 od 50 gr., na pozostałe seanse — zł. 1.—, 1.50 i 2.50. 15-4



KRÓL TO-JA

Dzisiaj i dni następujących! największy film świata, przewyższający o niebo sławnego C. K. Feldmarszałka, film który przed miesiącem wyświetlany jednocześnie dwa największe kina stolicy.
W roli głównej niedościgniony komik, król groteski, władca królów wa śmiechu, genialny **VLASTA BUJAN**
Nadprogram. Aktualności krajowe oraz tygodnik dźwiękowy. — Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o g. 12-iej. Passe-par tout i bilety bezpłatne i ulgowo nieważne do odwołania. 20-4

Sport.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr 43 z dnia 1 grudnia 1932 r.

1) W związku z ogłoszonym terminem Dorożnego Walnego Zgromadzenia kom. Nr. 41 przypomina się, że zgodnie z § 46 statutu Ł.Z.O.P.N. wnioski członków muszą wpłynąć na piśmie do sekretariatu Ł.Z.O.P.N. co najpóźniej na 10 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. Wnioski niezgłoszone w terminie przewidzianym będą traktowane jako wnioski nagłe i mogą być przedmiotem obrad Walnego Zgromadzenia tylko o tyle, o ile wnioski te na piśmie przez swych delegatów, którykolwiek z członków, a za nagłością oświadczy się większość 2/3 głosów Walnego Zgromadzenia. Wnioski nagłe nie mogą dotyczyć spraw, wymagających większości kwalifikowanej. Wnioski o zmianę statutu muszą być zgłoszone przynajmniej na trzy tygodnie przed terminem Walnego Zgromadzenia.

2) Wobec tego, że znaczna ilość klubów odebrała regulamin obrad Walnego Zgromadzenia, przypomina się, że takowy można otrzymać w sekretariacie Ł.Z.O.P.N. w poniedziałki każdego tygodnia od 18 do 19.30.

3) Wzywa się po raz ostatni, pod rygorem wyciągnięcia jaknajdalej idących konsekwencji statutowych, następujące kluby do rozliczenia się z zawodów mistrzowskich: K.S. Orkan, Kolejowy K.S., Z.K.S. Strzelec (Zgierz), Sztarna (Zd. Wola), K. Jordan, Sztarna (Pabjanice) K.S. Tel-Chaj, Sztarna (Łódź), Jutrzenka.

4) Przypomina się, że termin nadesłania odpowiedzi na kom. Nr. 40 pkt. 4 upływa z dniem 5 grudnia. Niezastosowanie się do niniejszego utrędnia w wielkiej mierze wypełnianie kwestionariusza P.Z.P.N. i będzie karane grzywną.
5) Wzywa się do Ł.Z.O.P.N. na dzień 5 grudnia, godz. 18.45 kierownika sekcji piłkarskiej K.P. Zjednoczone, p. Chojnackiego Józefa.

6) Przypomina się § 29 statutu Ł.Z.O.P.N.: „Kluby, względnie towarzystwa, są obowiązane na wypadek zmiany adresu zawiadomić o tem w przeciągu trzech dni Ł.Z.O.P.N., obowiązane również podać do wiadomości każdorazowo w przeciągu 7 dni od ukonstytuowania się spisu członków Zarządu”.

Komunikat Nr. 101

Wydziału Gier i Dyscypliny Ł.Z.O.P.N. z dn. 3.XII 1932 r

1. Weryfikuje się finałowe zawody o mistrzostwo klasy „B”:
Makabi — Kruschender w dniu 27.8 r. b. 4:2 i 2 pkt. dla Makabi.
Makabi — Prozna w dniu 4.9 r. b. 1:0 i 2 pkt. dla Makabi.
Kruschender — Lechja w dniu 4.9 r. b. 1:1 i po 1 pkt. dla obu drużyn.
Lechja — Prozna w dniu 11.9 r. b. 4:1 i 2 pkt. dla Lechji.
Makabi — Lechja w dniu 18.9 r. b. 3:3 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

CZY PANI SIE BURJANI? NOWY SZAL W ŁÓDZI.

Łódź, ogarnięta została nowym szalem. Szalemy radości i wesela. Dopiero wczoraj czytałem wyznaczenia jednego z czytelników na temat końca kryzysu, a dziś już sam widzę, że dzieje się dookoła mniej niż niesamowitego. Lekarstwo na kryzys i smutek zostało wynalezione.

Korzystając z uprzejmości Redakcji, jako stały czytelnik muszę i ja podzielić się swymi wrażeniami, gdyż od samego rana widzę dookoła siebie dziwne przemiany. Gdy szedłem rano do biura, widziałem wesołe, uśmiechnięte twarze przechodzących. W biurze jeden z moich kolegów, zwykle zaszepiony i malomówny, powiedział mi z uśmiechem. Nucił coś pod nosem, podgrzegując wesoło na krześle. Patrzałem na niego z przestrożeniem. Myślałem, że oszalał. Gdy nagle zerwał się z miejsca, parsknął śmiechem i zaczął biegać po pokoju, wołając „Król — to ja! Król — to ja! Król — to ja!” Wówczas domyśliłem się wszystkiego. To był skutki obejrzenia nowego filmu „Luna”.

Nie byłem jeszcze na tym obrazie, ale jeśli ten film może istotnie wywrzeć takie wrażenie — to doprawdy lżej będzie przetrwać kryzys. Nikt już nie wzdycha ciężko, nikt się nie trapi i nie smuci.

Gdy ogarnęła wszystkich manja yo-yo, popularne stało się pytanie „czy pan się już woyoci?” A dziś w kawiarniach, na ulicy, w tramwaju, wszędzie słyszałem jak ludzie witali się słowami: „Czy pan się już burjanil?”. To szczęśliwcy, którzy już widzieli Vlastę Buriana w filmie „Król — to ja”. Kto jeszcze nie widział — pośpiesz dziś. Pośpiesz i ja.

A więc przez ze smutkiem! „Burjanimy” się i weselmy się! I spieszymy hurmem do kina „Luna” która gwoli rozweselenia Łodzi wprowadziła tak zbawienne lekarstwo na kryzys, jakim jest film „Król — to ja!” Fr. K.

Prozna — Kruschender w dniu 18.9 r. b. 2:1 i 2 pkt. dla Prozny.
Makabi — Prozna w dniu 25.9 r. b. 5:3 i 2 pkt. dla Makabi.
Lechja — Kruschender w dniu 25.9 r. b. 3:1 i 2 pkt. dla Lechji.
Kruschender — Prozna w dniu 2.10 r. b. 4:1 i 2 pkt. dla Kruschender.
Makabi — Kruschender w dniu 3.10 r. b. 5:0 i 2 pkt. dla Makabi.
Lechja — Prozna w dniu 9.10 r. b. 2:1 i 2 pkt. dla Lechji.
Lechja — Makabi w dn. 16.10 r. b. 2:2 i po 1 pkt. dla obu drużyn.

2. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B” Podokręgu Kaliskiego Makabi — Ognisko w dniu 4.9 r. b. 0:3 i 2 pkt. dla Ogniska, Strzelec — Ognisko w dn. 5.9 r. b. 10:1 i 2 pkt. dla Strzelca, Makabi — Strzelec w dn. 25.9 r. b. 1:3 i 8 pkt. dla Strzelca.

3. Weryfikuje się finałowe zawody o mistrzostwo klasy „C” Podokręgu Tomaszowskiego: Tomaszowianka — Kol. K.S. w dn. 9.10 r. b. 2:5 i 2 pkt. dla Kółkowsk. K.S.
Kółk. K.S. — Tomaszowianka w dn. 23.10 r. b. 0:1 i 2 pkt. dla Tomaszowianki.
Kółk. K.S. — Tomaszowianka (III rozgrywka) w dniu 6.11 r. b. 7:0 i 2 pkt. dla Kółkowskiego Klubu Sportowego.

4. Weryfikuje się finałowe zawody o mistrzostwo klasy „C”:
Huragan — Sztarna w dn. 16.10 r. b. 4:1 i 2 pkt. dla Huraganu.
Huragan Tur. Pabjanice w dn. 23.10 r. b. 3:1 i 2 pkt. dla Huraganu.
Sztarna — Huragan w dn. 30.10 r. b. 0:1 i 2 pkt. dla Huraganu.

Tur Pabj. — Huragan w dn. 6.11 r. b. 1:0 i 2 pkt. dla Turu.
Sztarna — Tur Pabj. w dniu 13.11 r. b. 0:4 i 2 pkt. dla Turu.

Tur Pabj. — Sztarna w dn. 20.11 r. b. 5:2 i 2 pkt. dla Turu.
Huragan — Tur Pabj. (III rozgrywka) w dn. 26.11 r. b. 1:2 i 2 pkt. dla Turu Pabjanice.

5. Weryfikuje się zawody o tytuł mistrza klasy „B”:
Makabi — Widzew II w dniu 22.10 r. b. 1:2 i 2 pkt. dla Widzewa II.
Widzew II — Makabi w dn. 6.11 r. b. 0:4 i 2 pkt. dla Makabi.
Makabi — Widzew II (III rozgrywka) w dn. 13.11 r. b. 3:2 i 2 pkt. dla Makabi.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota:
Boks: Sala Geyera, ul. Piotrkowska 295, o godz. 17.30 mecz bokserski ŁKS — Bar Kochba.

Gry sportowe. Sala Niemieckiego Gimnazjum, przy Al. Kościuszki, o godz. 17-iej dalsze mecze o puchary: „Triumfu” oraz decydujący mecz o utrzymanie się w kl. A w siatkówce żeńskiej.

Walne zebrania: w lokalu ŁKS-u przy ul. Piotrkowskiej 174, o godz. 17-iej walne zebranie okręgowego Związku Pływackiego.

Niedziela:
Zapaśnictwo: W lokalu Wimy, przy ul. Ropkińskiej 81, o godz. 15-iej, mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach: Sokół — Wima.

Pamiętajcie, że w państwie niemieckim żyje milionowa rzesza Polaków.

Boczna Ulica



W rolach gł. uroczą **Irene Dunne** i czarujący **John Boles** najbliższy przebój **Grand-Kina**

Tradycja w rodzinie Wojciechowskich. Adam Wojciechowski znów skazany na 6 lat więzienia.

(a) Nazwisko Wojciechowskich jest

w kronikach kryminalnych naszego miasta na zawsze związane z fabrykacją fałszywych monet. Ten proceder przechodzi w licznej rodzinie Wojciechowskich z ojców na synów i z matki na córki. Wszyscy Wojciechowscy są uświadomionymi prawnikami na tym polu, nie kryją się z tem ani przed sądem, ani przed władzami śledczymi i jeśli kiedy ktoreś z nich zmieknie i poprosi sąd o względnosc — to może to być tylko kobieta. Męska połowa tego rodu jest twarda, nikogo o „pardon” nie pytająca i na żadne względy nie licząca.

Wojciechowscy są b. dobrze znani w całej Łodzi. Ich mieszkanie na jednej z ulic bałuckich — jest przeważnie puste — cała rodzina przesiaduje przeważnie w więzieniu. Wolnych jest akurat tylu członków rodziny, ile potrzeba, by utrzymać w cichym domku porządek, by kurze wytrzeć i myszy przepłoszyć.

Nie jest tedy przypadkiem — lecz raczej z natury okoliczności tak wynikać powinno, że gdy 19 lipca r. b. przodownik służby śledczej, Staszewski, do-

wiedział się, że w Pabjanicach pojawili się kolporterzy monet — to pierwszym podejrzanym osobnikiem, na którego się natknął, był pan Adam Wojciechowski.

Wojciechowski próbował skryć się w ubikacji najbliższego domu pabjanickiego — został jednak w porę zatrzymany. Znalaziono przy nim 40 sztuk monet dwuzłotowych. Wojciechowski komunikował się z jakąś kobietą, stojącą koło jednego z wozów na rynku. Aresztowano i tę panią. Była nią Janina Kaźmierczak — przyjaciółka Wojciechowskiego. Dalej ujęta została matka przyjaciółki i jej kumoter ze wsi — Gwiazdowski.

Rewizja we wsi Wiewiórczy, powiatkięgo — dała materiał obciążający w postaci foremek i nowych fałszyw katów.

Wczoraj Wojciechowski (już raz karany więzieniem na 3 lata) i jego troje pomocników zasiedli na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Wojciechowski skazany został na 6 lat więzienia, Kaźmierczakówna na 4 lata, Kaźmierczakówna na 2 lata, a Gwiazdowski na 3 lata więzienia. (g)

Co usłyszemy przez radio w ciągu miesiąca grudnia.

Ostatni to miesiąc starego roku. Przybywa z nim zima — śnieg, mroz... Przychodzi Św. Mikołaj, dobry „staruszek z nieba”, aby obsypać dziecięce darami wreszcie — oczekiwane przez długi rok Boże Narodzenie i Gwiazdka. Troskliwy jest poczciwy grudzień o dziatwie, rzeczy można — jest to miesiąc dziatwy. To też grudniowe audycje radiowe kierownictwo Fzłału Dziecięcego — stosownie do pory — przeznacza w większości dla najmłodszych radioabonentów. Dużo miejsca zwłaszcza w programach świątecznych zajma słuchowiska. Jest to, zresztą, rodzaj audycji najpopularniejszy i najbardziej lubiany przez dzieci i młodzież. Popularność swoją zawdzięczają słuchowska przedewszystkiem urozmaiconą formie. Z tekstem, z akcją i tacy się tutaj muzyka i piosenka. Stanowi to silną atrakcyjną dziecięcego słuchowiska.

Z pośród wielu słuchowisk, projektowanych na okres świąteczny wymieniać należy przedewszystkiem piękną baśń o charakterze jaskółkowym póra E. Zarembiny p. t. „W noc Bożego Narodzenia”. Słuchowisko to docierającym z wyjątkiem, zostanie nadane przez Radiogłównie Warsz. w wieczór wigilijny. Z kolei usłyszycie dziatwa, w czasie świąt, rzewną a równocześnie pełną humoru „Gwiazdkę gawiedziarza” ze Lwowa, oraz wzruszającą opowieść p. t. „Wigilijni goście” z Wilna.

Dla najmłodszych „radjomilusińskich” znajdą się pełne wdzięku obrazki z piosenkami: dn’a 7.12. „W grudniową noc” E. Szelburg-Zarembiny i dnia 21.12. „Baśń o choince” J. Chrząszczywskiej. Poza tem nadate będą w ciągu grudnia następujące słuchowiska: 3.12. „Nurek” wg. noweli F. Goetla (dla mło-

dzieży), 10.12. „Wesoła lalka” przesłczona baśń póra Br. Ostrowskiej (dla najmłodszych), 17.12. „Czapka — niewiudka i paleczka — nieruchomka”, bajka dla starszych dzieci, opracowana wg. wzorów ludowych przez Zbierchowskiego.

Oprócz audycji zajmujących stałe miejsce w miesięcznym programie, jak niedzielny radiotygodnik dla młodzieży — „Co się dzieje na świecie” — „Skrzynka do listów” — „Zagadki i szarady” nadany będzie szereg interesujących pogadanek i feljetonów dla starszych dzieci i młodzieży. Z pośród najciekawszych wymienić należy pogawędkę prof. St. Sumieńskiego p. t. „Gdzie się podziały wszystkie cwoady?” (4.12. — feljeton N. Jarosławskiego „Wizyta u żubrów” (przechadzka po puszczy Białowieskiej dn. 8.12. — uleźmiernie ciekawe opowiadanie, zaczerpnięte z życia współczesnych Indjów, pt. „Po mądrosć ludzi białych”, które wygłosi S. 12., znany podróżnik Tierat kpt. Lepceki — dalej pogawędkę W. Frankla — „Nie było was — był las”, 11.12. pogawędka o zmianach, jakim ulega stałe skorupa ziemska i wiele innych, wśród audycji dla dzieci młodzieży największą atrakcją stanowiącym winna „Wielka mowa do małych dzieci” którą wygłosi p. Kornel Makuszyński 4.12. Pierwszy to raz przemówi przez radio d. dziećmi ten znakomity pisarz.

Na zakończenie przypomnieć należy dziatwie i młodzieży o stałych transmislach: poranków muzycznych (czwartki godz. 12.35), oraz poranków szkolnych soboty godz. 13.15 — Lwów). Te ostatnie w wykonaniu koleżanek kolegów najmłodszych radiosluchaczów.

Dźwiękowy Kino teatr

„SZTUKA“

Kopernika 16. Tel. 184-66

Dziś i dni następnych!

Film 100 proc. dźwiękowy

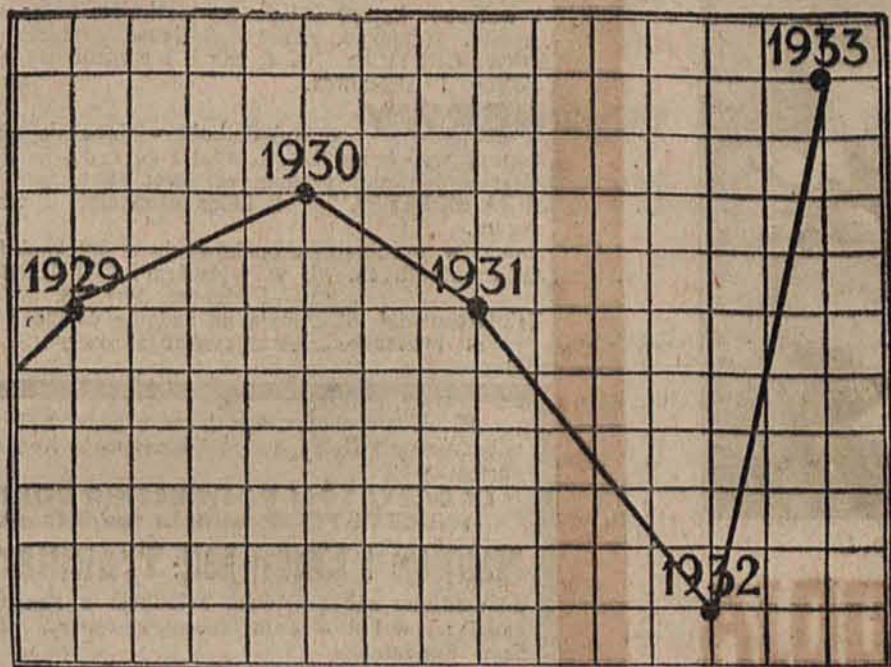
KURJER SYBERYJSKI

(pod wrogim sztandarem)

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy i aktualności Krajowe

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o g. 2. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16

Tak powinno być i tak też będzie w roku
1933



o ile W. Pan powierzy swą reklamę

Akwizycji Ogłoszeń FUCHSA

Piotrkowska 50, tel. 121-36.

DZIŚ OTWARCIE sklepu sprzedaży sklepu sprzedaży pieczywa i wyrobów cukierniczych.

przy ul. PIOTRKOWSKIEJ 58

50-cio letnia moja praca w zawodzie piekarskim na terenie m. Łodzi daje mi nadzieję, że Sz. Publiczność nową moją placówkę łaskawie poprze.

Z poważaniem
E. KELLER, piekarnia,
telefon 162-75.

50-3

ZARZĄD

ANGIELSKO-POLSKIEGO PRZEMYSŁU GUMOWEGO „GENTLEMAN” SPÓŁKA AKCYJNA ma zaszczyt zawiadomić P. Akcjonariuszów, iż ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dniu 14 grudnia 1932 r. o godzinie 5-ej popołudniu w lokalu siedziby Spółki w Łodzi, ul. Bol. Limanowskiego Nr. 156 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z działalności za ubiegły 1931/32 rok operacyjny wraz z bilansem, rachunkiem strat i zysków i protokołem Komisji rewizyjnej;

2) Budżet i plan działania na 1932/33;

3) Zatwierdzenie nabycia placu;

4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej

5) Wnioski P. P. Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć i brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć akcje swoje lub dowody depozytowe i zastawowe instytucji kredytowych najpóźniej na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Spółki, Łódź, ul. Bol. Limanowskiego 156.

CEBULKI KWIATOWE

hiacyntów, tulipanów i t. p. (sprzedaż cebulek do 5 grudnia włącznie) NASIONA do gruntu i pod szkłem, PREPARATY chemiczne i w. innych polecają składy

L. Jaszińskiego

prowadzone od 1870 r. w ŁODZI, ul. Św. Andrzeja 10, tel. 168-56 i w ŁĘCZYCU, ul. POZNAŃSKA Nr. 30, tel. 125. — Ponadto w Łęczycy drzewka i krzewy owocowe.

SPIRYTUS SKAZONY

DENATURAT TO

NAJSZLACHTNIEJSZE

PALIVO

JAKOŚĆ PODWYZSZONA

CENA OBNIŻONA



W BLASZANKACH 2x159 LITROWYCH PO 2,095 zł/LITR
W BUTELKACH ZA 1 LITR 2,10 zł
ZA 1/2 LITRA 2,065 zł

GOTUJ CIE NA SPIRYTUSIE

Aparat fotograficzny

wielkość 3x4 z dobra optyka, okazał się

kupie

Oferty sub: „Aparat fotograficzny”

MIESZKANIA do wynajęcia

w nowym domu naprzeciwko parku Staszica. Nowoczesne, słoneczne 3 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Sklepy. Wiadomość: Cegielińska 80 u gospodarza.

3 pokoje

z kuchnią i wygodami

poszukiwane

Oferty sub: „M. C. P.” do Republiki.

Pielęgniarka

rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne. Telefon 230-79

Dr. Jan Polak
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
choroby wewnętrzne i alergiczne (astma, pokrzywka, migrena, reumatyzm)
Godziny przyjęć 6-7.

Duży sklep

przy ulicy Piotrkowskiej w centrum miasta

poszukiwany

od 1-go stycznia 1933 roku, ewent. później.

Oferty składać w administracji „Republiki” pod „Duży sklep” 60-4 3

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.

CENTRALNA LECZNICA ZĘBOW

LEKARZA DENTYSTY

A. ŻADZIEWICZA

przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Do akt Nr. 2821/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 95-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Rubinstejna i składających się z mebli, maszyny do me Zl. 510.— pisanie i innych oszacowanych na sumę Zł. 22 listopada 1932 r. Komornik: ST. GÓRSKI.

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne
do nabycia tylko w pracowni artystycznej ŻEROMSKIEGO 17. m. 15 parter, tel. 181-47. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Do akt Nr. E. 893/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Tuszynie, zamieszkały w Tuszynie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1932 r. od godz. 10-ej rano, w maj. Szynce, gm. Czarnocin, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Daube i składających się z 5 obrazów olejnych w złotych ramach, 4 dywanów perskich, 31 tomów książek oprawionych w skórę, radjoodbiornika 5 lamp, bazyli ze srebra, figury z brązu, 13 kieliszków i 3 karawek kryształowych, 2 foteli i nakrycia na stół, oszacowanych na sumę Zł. 4850.— (cztery tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych). Tuszyn, dnia 25 listopada 1932 r. Komornik: J. PIECZEWSKI.

Do akt Nr. 1928/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 96-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 26 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Fiszera i składających się z podręczników szkolnych i mebli oszacowanych na sumę Zł. 4580.— Łódź, dnia 23 listopada 1932 r. Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2975/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 95-a, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Izrael-Icek Zylberberg i Joachim Zylberszpie” i składających się z 200 tuzinów pończoch jedwabnych oszacowanych na sumę Zł. 2000.— Łódź, dnia 22 listopada 1932 r. Komornik: ST. GÓRSKI.

Do akt Nr. 2156/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 90, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edwarda Telatyckiego i składających się z urządzenia biura i maszyny do pisania oszacowanych na sumę Zł. 900.— Łódź, dnia 29 listopada 1932 r. Komornik: ST. ZAJKOWSKI.

Do akt 2181/32 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 4-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 108, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Stanisława Galusińskiego i składających się z planina marki „Betting”, oszacowanych na sumę Zł. 1000.— Łódź, dnia 10 listopada 1932 r. Komornik: ST. ZAJKOWSKI.

Doktór **Ludwik FALK**
Powrócił
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07.
Od 10-ej do 12-ej i od 5-ej do 7-ej 30-2

Nowa otwarta kwaciarnia **TRENY CYPERLING**
6 Sierpnia 1
Poleca kwiaty cięte, doniczkowe, bukiety ślubne, wianki oraz wieńce. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA **B. NUSBAUMOWA**
przyjmuje od 3-7 po pol.
Piotrkowska 51
telefon. 121-23

LEKARZ-DENTYSTA **F. Kopciowska**
przyjmuje codziennie od 11-2 i pół
Gdańska 37
tel. 232-55.

LEKARZ-DENTYSTA **F. Zarycka**
przeprawiła się na ulice
Śródmiejska 31
przyjmuje od godz. 9-1 i od 3-7-ej. 30-2

„Czystość”
Piotrkowska 44. telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. Czyszczenie szyb.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100 tel. 111-72

Siłszel 100

Reklam Gazetowych
Cennikowy, Prospektowy
Zajęcia fotograficzne dla reklamodawcy
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonawca.

Dyplomowa. **Masażysta A. KOŹMIŃSKI**
ZGIERSKA 38, tel. 225-67.
Wykonuje masaże, lecznicze, chirurgiczne, ortopedyczne, odtłuszczające i elektryzacje. — Wypożycza kąpiel elektryczną.

mydełko do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS
ŻĄDAĆ WSZĘDZIĘ

Dr. MED.
J. Schorr
(Iatrem w Iwoniu - Zdroju)
ordynuje do końca maja w chorobach
serca i sklerozy.
ŁÓDŹ, GDANSKA 11, Telef. 226-85.
od g. 3-6.

SANATORJUM
Drów I. IZYGSONA
Z. RAKOWSKIEGO
w sosnowym lesie
CHEŁMY pod ŁODZIĄ
ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK.
Opieka i zabiegi lekarskie. Nowo-
czesny komfort. Centralne ogrze-
wanie. Światło, telefon, kuchnia
dietetyczna.
Wiadomość na miejscu, lub tel.
127-81 i 122-60 50-2

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. Polaka
NA WROT Nr. 7
Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji,
radium, lampa Hellum, DIATERMJA,
lampa kwarcowa, promienie pozacer-
wone (ciepłe) galwanizacja, farady-
zacja, masaże i t. d.

Przedsiębiorstwa
winne prowadzić
Księgowość.
Księgowość daje ulgi
podatkowe.

Ta
księgowość
zaoszczędza
70%
pracy,
umożliwia
codzienne
bilanse

SKRÓCONA
KSIEGOWOSC
SZWAJCARSKA

Zaprowadzenie w każdej chwili
możliwe.
Dla mniejszych przedsięw. polecam
specjalną księgowość.
Kartoteki dla składów.
Sporządzanie bilansów.
Kontrola ksiąg handlowych.
Tanie Tanie

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83. 100-2

Gabinet kosmetyki
Z. SZWALBE
diplom uniwersytecki
MONIUSZKI 1. Tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów
szpecących włosów.
Przyjmuje 10-12 i 4-8 wiecz.

Do akt Nr. 2239/32 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
dź, rewiru 4-go, zamieszkały w Ło-
dź, przy ul. Traugutta 10 na zasadzie
art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu
14 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano,
w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 104,
odbędzie się sprzedaż z przetargu pu-
blicznego ruchomości, należących do
M. L. Hochenberg, Tkalinia Zarobkowa
i składających się z 10 mechanicznych
warsztatów oszacowanych na sumę
Zł. 1.500.—
Łódź, dnia 28 listopada 1932 r.
Komornik: ST. ZAJKOWSKI.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
"SPLENDID"
Narutowicza 20.

Dziś premiera!

Najprzystojniejszy amant **Charles Farrell**
Słodki kopciuszek ekranu **Janet Gaynor**

niezrównana para



w superfilmie produkcji FOXA 1933 p. t.

BŁĘKITNA RAPSOĐJA

Pocz. o g. 12 od g. 12-4 CENY ZNIŻONE.
Aparatura Western Electric.
Passepartouts i bilety wolnych wejść nieważne. 200-5

OLLA
GUM. ?

NIE PREZERWATYWY! —
lecz wyraźnie **PREZERWATYWY OLLA'**
winien Pan żądać, wszystko inne zaś rzekomo
tak samo dobre **NAŚLADOWNICTWA** jak naje-
nergicznej odrzucać

Tylko prawdziwe
z nazwą
"OLLA"
i marką
GLOBUSA

Znakiem
światowej sławy
na każdej
kopercie



**Wszelkie
CHOROBY ŻOŁĄDKA**

i wroby, katar żołądkowo-kiszkowe, hemoroidy, bie-
gunke, żółtaczkę, zimnicę — leczy skutecznie **ZIOŁA**
D-RA BREYERA Nr. 3, znane i wypróbowane w całej
Polsce i zagranicą.

NERWY schorzałe, objawiające się stałym bó-
lem głowy, bezsennością, apatią do życia — wyleczysz,
pijąc znane powszechnie ze swei skuteczności **ZIOŁA**
D-RA BREYERA Nr. 4, które uspakajają i wzmacniają
nerwy.
Zadać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i — skła-
dach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA”, Kra-
ków—Podgórze, Skrz. 48.
Zainteresowani otrzymują na żądanie darmo z wytwór-
ni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

W niedzielę, dnia 4-go b. m. o godz. 5-ej po poł.
odbędzie się w Domu Starców fund. małż. Kozłowski,
Pomska 54.
UROCZYŚCIE POŚWIECENIA POKOJU
WIECZYSTEGO imienia fundatorów
Maurycego i Eweliny małż. Traumanów
poprzedzone nabożeństwem żałobnym z okazji przy-
padającej w tymże dniu rocznicy śmierci szwagra
Szan. Fundatorów
b. p. GERSZONA SZCZECIŃSKIEGO.
Na powyższe uroczystości uprzejmie zaprasza
krewnych i przyjaciół fundatorów **Zarząd.**

PEDICURE
S. Łódzki
Pielęgnuje nogi, wycina bezboleśnie
odciski i zatwardniałą skórę usuwa
wrostające i dzikie paznokcie.
TRAUGUTA 5, m. 18, telefon 170-37.



Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Zakład jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7. 00

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od 10-12 przed południem. Narutowicza 56 m. 10 fr. III piętro.

GAZOWY piec kapełowy w dobrym stanie, najchętniej zagraniczny, niklowany z przelacznikiem na przysn. okazjnie kupię. Oferty sub: „Gotówka”.

KILKA w dobrym punkcie położonych placów na ul. Przemysłowej w pobliżu ul. Brzezińskiej do sprzedania. Dojazd tramwajami Nr. 1 i 6. Wiadomość u właściciela Przemysłowa 11.

KOZETKA kryta biała ceratą prawie nowa okazjnie do sprzedania. Oferty sub: „A. R. Z.” do „Republiki”.

SKLEP spożywczy tanio do sprzedania. Komorne 133 kwartałnie, Marszałkowska Nr. 11 przy Rzgowskiej. 4

BUDKA z mieszkaniem, z węglem i słodyczą do sprzedania tanio, Chojny, Tuszyńska 55.

Lokale

ELEG. UMEBL. gabinet ew. sypialnia komfort luks., łazienki, telefon front. I p. centrum z utrzymaniem do wynajęcia. Piotrkowska 81, m. 5.

BEZ ODSTĘPNEGO. Do wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, z wszelkimi wygodami nowoczesnymi Al. 1 Maja 40 u dozorcy.

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, sklepy, lokale handlowe, biurowe i fabryczne. Pokoje umeblowane, z klatki schodowej, poleca „Lokumpol”, Piotrkowska 55.

SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz dla pojedynczej osoby. Żeromskiego 11, m. 11, telefon 155-21. Od godz. 2-6 popol. 31

POKÓJ duży umeblowany niekrepujące wejście, wygody do wynajęcia. Śródmiejska 100, m. 2. 4

POKÓJ frontowy dwuokienne duży, z telefonem i wygodami do wynajęcia. Zawadzka 15 m. 6. Tel. 114-39.

POKÓJ umeblowany, słoneczny ze wszelkimi wygodami z niekrepującym wejściem z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Lipowa 20, m. 5, front, II piętro.

POSZUKUJE 2-3 pokoi z kuchnią i wygodami z podaniem sumy komornej. Sub. „Al.”

SKLEP i pokój z kuchnią po fryzjerze do wynajęcia. Pomska 114. Wiadomość u gospodarza.

DO WYNAJĘCIA duży pokój nieumeblowany. I piętro, front, wejście wprost z sieni, ewent. wraz z małym pokojem umeblowanym, Żeromskiego nr. 75, front, I p. prawo. 4

JEST do wynajęcia lokal farbiarni składający się z jednej dużej sali, pakowni, kotłowni, kantorki i stajni. Wiadomość ul. Leszno 34, u gospodarza.

POKÓJ umeblowany z telefonem dla solitégo pana do wynajęcia. Skwerowa 6, m. 12, od godz. 10 rano do 4 po poł.

POKÓJ frontowy, umeblowany z telefonem. Tylko solidnemu panu do wynajęcia. Piotrkowska 83, front m. 10 9-10, 2-4, 7 - 8 wiecz.

Posady

MADMOISELLE Majerczyk, licencje es lettres (sorbonne) donne des lecons de francais, tel. 113-19. 26

POTRZEBNA manicurzystka ondulatorka od zaraz. Zakład fryzjerski, Piłsudskiego 70, M. Lubochyński.

POTRZEBNY na dziś pracownik fryzjerski meski, Gulder, Zawadzka 22.

POSZUKIWANA freblanka z pełnymi kwalifikacjami i znajomością muzyki. Oferty „Przedszkole”.

POTRZEBNA manicurzystka oraz meski fryzjer od zaraz, ul. Narutowicza nr. 22.

MŁODA inteligentna wychowawczyni poszukuje posady do dziecka. Posiada dobre świadectwa. Oferty sub: „Młoda” do „Republiki”.

Nauka i wychowanie

JEUNE française ayant encore quelques heures libres cherche lecons. Tel. 226-02 de 9 a 10 et 2 a 3.

50 GROSZY — lekcja: francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, włoskiego; udzielają specjalści (dypl.) 6-go Sierpnia 28 m. 11. Zgłoszenia: 7-9 wiecz.

ANGIELKA udziela lekcji angielskiego konwersacja, literatura. Akcent londyński. Ceny przystępne, tel. 245-88.

RUTYNOWANY korepetytor udziela lekcji w zakresie gimnazjum tel. 174-07 6

BUCHALTERJI gruntownie wyczuca za 25 zł. Nauka pisania na maszynie 10 zł. Biuro „Kodekspol”, Cegielińska nr. 25.

Rozmaite

DRÓBNE ogłoszenia w „Republic” są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

WYKONUJEMY precyzyjnie reperacje zegarków za Zł. 2.50, Fabryka Chronometre, Piotrkowska 116.

POSZUKUJE osoby zdolnej, znającej dobrze króję i szycie, do wspólnego prowadzenia pracowni ubiorów damskich i dziecięcych. — Oferty sub: „Wspólniczka” do adm. „Republiki”.

FARBIARNIA do wydzierżawienia od zaraz. Oferty sub: „Dzierżawa”.

POSZUKUJE szpory względnie jakiegokolwiek pomieszczenia na urządzenie większego składu opatowego. Oferty do „Republiki” pod „W. Z.” 4

TEPIE wszelkie robactwo, karaluchy i t. p. w mieszkaniach i domach, radykalnie w ciągu 4-ch godzin. Wiadomość w „Republic”. 4

Zagubione dokum.

DN. 2/12 R. B. został zgubiony czek na Zł. 300.— płatny dn. 10/12 1932 r. w Komunalnej Kasie Oszczędności w Łucku, z wystawcą Abram Kalanicznik, którego niniejszem unieważniam, Abram Richter, Łódź, Piłsudskiego 43.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumerata „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.
OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zareczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. — Adwokaackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Śluzne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uważają się za żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Władysław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.